Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 13 sierpnia 1935 r. Nr. 219

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Kanclerz Hitler o polityce wewnętrznej

Oświadczenie na uroczystości partyjnej

BERLIN, 12.8. (PAT). W miejscowości Rosenheim (dolna Bawarja) odbył się wczoraj uroczysty obchód 15-tej rocznicy założenia drugiego skolei oddziału partji narodowo-socjalistycznej. W uroczystości wziął udział *kanclerz Hitler*. Na wstępie bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner wygłosił krótkie przemówienie, w którem oświadczył, iż obecna walka skierowana jest *przeciwko politycznemu katolicyzmowi oraz wpływom żydowskim*, których jednak nie będzie się zwalczało gwałtem fizycznym.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił kanclerz Hitler. Przemówienie to, nacechowane bardzo *silnemi akcentami*, podkreślało poruszone w ostatnich mowach, wygłoszonych przez członków rządu i partji, zagadnienie ideowych walk wewnętrznych Rzeszy. Nawiązując do czasów sprzed 15 lat, oświadczył kanclerz, iż podczas gdy przeciw narodowemu socjalizmowi wówczas stał prawie cały naród, dziś — *90 procent narodu niemieckiego jest za narodowym socjalizmem i tylko garść „niewierzących" stoi na uboczu*.

„Trzecią Rzeszę stworzyliśmy w *walce i w walce ją utrzymamy*. Przeliczą się ci, którzy są przeciwko nam. Jeżeli pragną oni walki, będą ją mieli i mogą być zdruzgotani tak, by odeszła im ochota do tego".

Omówiwszy dalej dzieło, dokonane przez narodowy socjalizm w ostatnich czasach, zwrócił się kanclerz Hitler pod adresem *„tych, którzy sądzą, iż wydzierżawili na wieczne czasy błogosławieństwo niebios"*, pytając: „czy byłoby jednak możliwe, byśmy mieli *siłę bez błogosławieństwa?"*

Kanclerz wskazał następnie na wskrzeszone siły narodu niemieckiego, oświadczając przytem: „Tak, jak my chcemy pokoju, winny go pragnąć wszystkie narody. Ktoby jednak chciał nas zniszczyć, *znajdzie w nas nie pacyfistów, lecz mężów czynu*. Świadomość tego przyczyni się najbardziej do utrzymania pokoju".

Mówiąc o przyszłości, kanclerz oświadczył, iż z całą pewnością może przepowiedzieć, iż *w ciągu lat 500 swastyka będzie sercem i symbolem narodu niemieckiego*.

Zamach na japońskiego generała

Rywalizujące ugrupowania w armji

LONDYN, 12.8. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą: Na jednego z wyższych urzędników ministerstwa wojny, generała majora Nagata, *dokonano zamachu*. Do gabinetu generała wszedł rzekomo w sprawie służbowej pewien podpułkownik, który podczas rozmowy *ranił generała szablą*. Stan zdrowia generała Nagaty jest groźny. Według doniesień agencji „Rengo", sprawca zamachu należał do pewnej organizacji. Powodem zamachu są *ostatnie przesunięcia armji*, które wywołały niezadowolenie wśród młodszych oficerów. Podobno w zamachu na generała Nagatę brało udział *kilkunastu oficerów*.

PARYŻ, 12.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Tokio: Zasztyletowany w swym gabinecie gen. Nagata *był szefem gabinetu ministra spraw wojskowych*. Zabójcą jest pułkownik, którego nazwisko dotychczas nie zostało ujawnione. Gen. Nagata był *jednym z najpoważniejszych stronników ministra wojny, Hayaszi*. Przepowiadano mu świetną przyszłość.

W japońskich kołach umiarkowanych przypuszczają, iż zamach wydarzył się *na tle walk pomiędzy różnemi ugrupowaniami, rywalizującemi w armji*. W pewnych kołach przypuszczają, iż zamach na generała Nagata będzie miał wpływ na politykę japońską.

BERLIN, 12.8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Przypuszczają, iż zamach na generała Nagata *pozostaje w związku z przeniesieniami i zmianami personalnemi, dokonanemi w ostatnich czasach w armji japońskiej*. Cała sprawa otoczona jest ścisłą tajemnicą.

TOKIO, 12.8. (PAT). Gen. Nagata zmarł dziś rano z odniesionych ran. Napastnik został osadzony w areszcie.

TOKIO, 12.8. (PAT). W chwili zamachu na gen. Nagata w gabinecie jego był obecny płk. Hideo Nimi, szef żandarmerji w Tokio. Usiłował on powstrzymać napastnika i *został ciężko ranny*. Zabójca zadał szablą śmiertelne rany, od których zmarł gen. Nagata

Zgon szefa gabinetu

P. PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 12.8. (Tel.wł.). Zgon pułkownika Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P., który umarł w wieku lat 47, nastąpił dziś o godz. 7.20 rano.

W nocy z soboty na niedzielę ś. p. płk. Głogowski przyjął Sakramenty św., potem rozpoczęła się agonja, która trwała półtorej doby.

Zgon nastąpił wskutek zakażenia krwi. Przy łożu umierającego czuwała małżonka, brat płk. Piotr Głogowski, członkowie rodziny, lekarz zamkowy ppłk. dr. Rymaszewski.

Zmarły spędził urlop w swym majątku rodzinnym Bojańcu pod Żółkwią, gdzie zachorował. Przed 8 dniami sprowadzony został do Lwowa i umieszczony w sanatorjum.

Daty pogrzebu dotychczas nie ustalono.

Polska i Litwa

RYGA, 12.8. (Tel.wł.). Jak donoszą z Kowna, litewski minister spraw zagranicznych, Lozorajtis, zamieścił w „Tribune de France" artykuł **poświęcony stosunkom Litwy z Niemcami i Polską**, w którym oświadcza, że co do stosunków z Polską, to może jedynie potwierdzić, że wyrażona na konferencji tautininków opinja o konieczności szukania dróg załatwienia sporu pomiędzy obu krajami **nie uległa żadnej zmianie**. To też należy kontynuować **poszukiwania w tym kierunku**.

Przed konferencją 3-ch mocarstw

w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

PARYŻ, 12.8. (Tel.wł.). Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi, że Anglja zajmuje coraz bardziej **nieustępliwe stanowisko wobec Włoch** w zatargu włosko-abisyńskim. Rząd angielski dąży do uniemożliwienia prowadzenia wojny w Afryce Wschodniej. Anglja gotowa jest zgodzić się na doniosłe koncesje gospodarcze dla Włoch pod warunkiem **zachowania niepodległości i nietykalności terytorjalnej Abisynji**.

LONDYN, 12.8. Minister Eden odbędzie dzisiaj ostatnią naradę z rzeczoznawcami Foreign Office, poczem pojutrze rano **wyjedzie do Paryża**, wziąć udział **w konferencji trzech państw w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego**.

NOWA DYWIZJA „CZARNYCH KOSZUL".

BELLUNO, 12.8. (PAT). Na posiedzeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej pod przewodnictwem sekretarza Starace, uchwalono przez aklamację deklarację, przyjmującą do wiadomości **utworzenie 6-tej dywizji „czarnych koszul"**. Starace następnie złożył expose, w którem oświadczył, że 2.108 oficerów rezerwy jest instruktorami i kadrą **dla blisko 30.000 młodych faszystów**, zaś Związek oficerów rezerwy liczył w dniu 31 lipca r. b. **przeszło 165.000 członków**.

Statek „Piłsudski"

ODBYWA PRÓBĘ NA MORZU.

WARSZAWA, 12.8. (PAT). Statek „Piłsudski" **jest zupełnie gotów do pełnienia morskiej służby**. Odbywa on obecnie jednotygodniową próbę na morzu w pobliżu wybrzeża włoskiego. Po dokonaniu próby, która zostanie ukończona 18 sierpnia, nowy polski statek transatlantycki **powróci do Montfalcone**, gdzie w przeciągu kilku dni nastąpią **ostatnie przygotowania do podróży**. Zgodnie z zapowiedzianym programem, statek „Piłsudski" wyruszy w podróż inauguracyjną **27 sierpnia z Trjestu do Gdyni**.

32 procesy

PRZECIWKO REDAKCJI „SLOVAKA".

BRATISLAVA, 12.8. (PAT). Organ autonomistów słowackich ks. Hlinki „Slovak" został skonfiskowany za artykuł, omawiający procesy karne, wytoczone przez czeską prokuraturę przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Slovaka" Karolowi Sidorowi. **Procesów tych będzie aż 32**: pierwsza rozprawa odbędzie się 29 sierpnia i obejmie sześć aktów oskarżenia, druga — 24 września, obejmie również sześć aktów oskarżenia, trzecia, dotycząca również sześciu aktów oskarżeń terminów rozpraw jeszcze nie wyznaczono. Rozprawa o zaburzenia w Nitrze, budząca największe zaciekawienie, odbędzie się w pierwszym terminie 29 sierpnia. Oskarżeni są posłowie słowaccy **Sidor i dr. Sokol**, jako przywódcy, oraz **50 włościan nitrzańskich**.

Krwawe starcie

MURZYNÓW Z WŁOCHAMI.

NOWY JORK, 12.8. (PAT). W Jersey City doszło do **krwawego starcia pomiędzy murzynami a Włochami. Pięć osób zostało ciężko rannych**. Policja, zmuszona do interwencji, **rzucała w tłum bomby, wypełnione gazem łzawiącym**.

Aresztowano 10 uczestników zajścia

Zderzenie autobusu ze statkiem

PONAD 20 OSÓB UTONĘŁO.

KAIR, 12.8. (PAT). Autobus, zdążający do Kairu, jadąc drogą wzdłuż kanału, w pewnym momencie z nieznanych przyczyn **skręcił nagle w bok i wpadł** na statek spacerowy. Wskutek gwałtownego uderzenia **statek wywrócił się**. Przeszło 20 osób utonęło, liczne osoby odniosły rany.

Zwolnienie 1.200 urzędników

Sanacja finansów francuskich

PARYŻ, 12.8. (Tel.wł.). „Journal Officiel" zamieszcza 29 nowych dekretów z mocą ustawy. W ciągu tygodnia ma się ukazać jeszcze 12 dekretów. Kilka dekretów dotyczy **podwyższenia czesnego i innych opłat na wyższych uczelniach**. Jeden z dekretów przewiduje **zwolnienie 1200 urzędników monopolu tytoniowego**. Prasa podkreśla w związku z tem, że monopol tytoniowy posiadał dotychczas zbyt wielki personel, który stanowił poważny ciężar dla państwa. Monopol rozporządza wielkiemi zapasami tytoniu, które wystarczą na trzy lata. W tych warunkach — stwierdzają dzienniki — reorganizacja monopolu tytoniowego była zadaniem **bardzo naglącem**.

Aresztowanie księdza polskiego

na Śląsku opolskim

KATOWICE, 12.8. (Tel.wł.). Z niemieckiego Śląska nadeszła tutaj **sensacyjna wiadomość o aresztowaniu księdza Woyskiego, Polaka**.

Aresztowania dokonała tajna policja niemiecka, t. zw. „Gestapo".

Przyczyną aresztowania było kazanie, zwrócone przeciwko antykatolickim wystąpieniom młodzieży hitlerowskiej, wychowywanej w duchu pogańskim.

Księdza Woyskiego wywieziono podobno do obozu koncentracyjnego.

BERLIN, 12.8. (PAT). Policja państwowa aresztowała koło Duesseldorfu wikarego Kueppersa z Oberhausen pod zarzutem **krytykowania przemówienia min. Goebbelsa**.

Na gruzach miasteczka
STRAWIONEGO POŻAREM.

ŁÓDŹ. 12.8. (PAT). Wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, przybył do **Szczercowa,** aby na miejscu zapoznać się dokładnie z **rozmiarami spustoszeń,** wywołanych wielkim pożarem z dnia 9 bm.

Na miejscu powołany został **komitet obywatelski,** który otrzymał od p. wojewody **tysiąc złotych** na pierwsze najpilniejsze wydatki dla najbardziej poszkodowanych. Jeden z architektów łódzkich otrzymał **polecenie zajęcia się rozplanowaniem nowego osiedla** na miejsce spalonego Szczercowa.

Kilkugodzinna walka
SZALEŃCA Z FALAMI.

BOSTON, 12.8. (PAT). Samolot, stróżujący wybrzeże, w odległości 250 km. od brzegu, wyłowił z morza człowieka, który w chwili nagłego ataku szału wyskoczył z łodzi rybackiej i od kilku godzin walczył z falami.

Napad na redakcję
DZIENNIKA DEMOKRATYCZNEGO W GRECJI.

ATENY, 12.8. (PAT). Grupa trzydziestu rojalistów napadła na biura redakcji dziennika venizelistów „Hestia". Dwóch współpracowników pisma *poraniono.* Wewnętrzne urządzenie redakcji *zniszczono.* Napaść miała być wyrazem *protestu przeciwko nieprzejednanemu stanowisku venizelistów wobec ruchu monarchistycznego.* Aresztowano jednego z napastników. Pisma demokratyczne są chronione *przez wzmocnione posterunki policyjne.*

Wypadek samochodowy
SYNA REGENTA WĘGIER.

BUDAPESZT. 12.8. (PAT). Dyrektor Banku angielsko - węgierskiego, **syn regenta Horthy'ego, uległ wypadkowi samochodowemu.** Samochód jego zderzył się na jednej z ulic Budapesztu z innym samochodem, przyczem Horthy wypadł na bruk, **doznając ciężkich obrażeń.**

Szał zazdrości
PRZYCZYNĄ STRASZNEJ ZBRODNI

LONDYN, 12.8. (PAT). W miejscowości Shutford w hrabstwie Oxfordshire, w szale zazdrości miejscowy obywatel **wystrzałami strzelby ranił śmiertelnie żonę swoją, jej siostrę oraz towarzyszącą im osobę,** poczem **popełnił samobójstwo.**

Na Dalekim Wschodzie
Porażka dyplomacji sowieckiej w Chinach

LONDYN, 12.8. (Tel.wł.). Z Tokio donoszą: Według informacji Agencji „Kokutsu" ambasada sowiecka w Chinach ujawnia ostatnio **coraz bardziej energiczną działalność.** Jak wiadomo, Sowiety zaproponowały Chinom zawarcie sojuszu wojskowego, skierowanego przeciw Japonji. Ambasador sowiecki Bogomołow wyjeżdżał z Szanghaju do Pekinu i tam prowadził pertraktacje z wybitnemi osobistościami Chin Północnych. Propozycja Bogomołowa nie została przyjęta z dwóch powodów: Rząd nankiński upatruje główne niebezpieczeństwo w **istnieniu chińskiej armji czerwonej,** która zagraża ustrojowi społecznemu państwa chińskiego. Poza tem rząd chiński uważa politykę sowiecką w Mongolji Zewnętrznej i chińskim Turkiestanie, **jako zagrażającą bezpośredni nietykalności terytorjalnej Chin.**

Bardzo ujemne wrażenie wywołała w Chinach sowiecka ekspedycja karna przeciwko powstańcom mongolskim w mieście Ulasutaj, gdzie zginęło kilkuset obywateli chińskich. Wszystkie te względy wpłynęły na odrzucenie propozycji sowieckich.

Ambasador Bogomołow nie zrażony temi niepowodzeniami, wyjechał z Pekinu do Tsin-Dau, gdzie prowadził bezpośrednie rokowania z wybitnymi politykami chińskimi, i między innemi, Bogomołow nawiązał bliski kontakt z byłym premjerem Wan-Czin-Wejen, który przed paru dniami ustąpił ze stanowiska szefa rządu.

ZAOSTRZENIE WALK WEWNĘTRZNYCH W CHINACH.

LONDYN, 12.8. (Tel.wł.). Z Szanghaju donoszą: Dziennik „Sun-Bao" omawia przyczyny dymisji premjera i ministra spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wan-Czin-Weja, która wywołała w Chinach olbrzymie wrażenie. **Wan-Czin-Wej nie zgadzał się z orjentacją filojapońską polityki marszałka Czang-Kaj-Czeka.** Jego dymisja jest poważnym sukcesem polityki japońskiej w Chinach, lecz z drugiej strony świadczy o zaostrzeniu walk wewnętrznych w Chinach.

Podcięty dąb Hitlera

BERLIN, 12.8. (PAT). Z Dortmundu donoszą, iż niewykryci dotychczas sprawcy **podcięli koronę młodego dębu,** imienia kanclerza Hitlera.

U stóp drzewa pozostawiono **kartkę z napisem antypaństwowym.**

Z DNIA

CZY NIE MOŻNA BEZ ŻYDA?...

Poznański „Orędownik" podaje:

„W Radomiu przy ul. Żeromskiego pod nr. 60 mieści się duża kamienica, nabyta drogą licytacji od p. Pomorskiego przez księcia Światopełk - Mirskiego. P. książe Mirski, po przejęciu kamienicy w swe posiadanie, na administratora zaangażował Żyda M. Rubinsztajna. Kiedy zgłosił się zredukowany Polak inteligent z prośbą o zaofiarowanie mu pracy, którą wykonywuje Żyd, otrzymał odmowną odpowiedź"

Bardzo dobrze, że ks. Świętopełk - Mirski nabył kamienicę z rąk żydowskich, lecz wcale mu się nie chwali, że administrację powierzył Żydowi i to w czasach tak ostrego bezrobocia wśród Polaków. Jest to śmiertelny grzech przeciwko narodowi polskiemu.

Z Zakopanego donoszą do tegoż „Oręd.":

Kupiec p. Mastalerz z ulicy Kościeliskiej zwrócił się do firmy „Bazar Polski" o dostawę wody sodowej i lemoniady. Na tę propozycję sprzedawca oświadczył: że będzie dostarczał wodę, ale trzeba, ażeby dotychczasowy dostawca Żyd Warenraupt z Kaprusi wyraził na to swoją zgodę (Kto u nas rządzi...) Od tej pory upłynęło sporo czasu, interwenjował w „Bazarze" p. Mostalerz i wysłannik „Orędownika", lecz „Bazar Polski"... (?) ze strachu przed Warenhauptem dotąd wody nie dostarcza".

Co za stosunki! I czego właściwie boi się „Bazar Polski"?

ANTYSEMITYZM DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.

„ABC" drukuje obserwacje nad grupą dzieci polskich z Niemiec, która bawiła na wakacjach w Polsce. Specjalnie zwraca uwagę antysemityzm tych dzieci:

„Wychowawca, prowadząc dzieci na spacer, posłał dziewczynkę po papierosy, wskazując zdaleka sklep, w którym miała kupić. Wychowawca nie wiedział oczywiście, że jest to sklep żydowski. Wskazał go tylko dlatego, że znak monopolu państwowego dowodził iż tam sprzedają papierosy. Dziecko chętnie pobiegło, po chwili wróciło jednak zarumienione i wzburzone. Zwróciło się łamanym językiem polskim do wychowawcy, dowodząc z żalem, iż źle zrobił, posyłając je do żydowskiego sklepu bo u żydów nie należy kupować gdyż oni i tak bogacą się z krzywdą naszą. Wychowawca szczęśliwie zorjentował się w sytuacji. Odpowiedział dziecku, że nie wiedział, iż to sklep żydowski i wskazał niedaleką budkę inwalidzką. Dziecko pobiegło ponownie i kupiło papierosy, dopiero po zapoznaniu się z fizjognomją sprzedającego"

Jestto niewątpliwie skutek hitlerowskiej edukacji, na który jednak nie mamy się powodu uskarżać.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

12)

W pokoju było nieznośnie duszno i parno.

Ormella wstał.

— Dawno nie widzieliśmy się, signor Cagliani — rzekł wolno — jednak sądzę, że **moje** zamiary już od dłuższego czasu były panu znane. Z poczucia taktu, które mi też nie jest obce, w ciągu ostatnich tygodni, a nawet miesięcy nie odwiedzałem pańskiego domu. Szanowałem zupełnie zrozumiały ból, jakiego pan doznał z powodu postępowania swojego nieszczęśliwego syna.

Stary Cagliani silnie zbladł.

— Również dobrze pojmuję, że pan się wycofał do zacisza San Rocco — ciągnął Ormella. Jego oczy połyskiwały niedobrym ogniem. — Ciężki los spotkał nieposzlakowany ród, dla którego honor stał się tradycją wszystkich pokoleń!... Straszny cios, jeśli przyszły przedstawiciel rodu, oficer armji królewskiej, został wydalony z wojska pod zarzutem zdrady stanu, a oprócz tego jest ścigany przez sądy wojskowe za dezercję. Niech pan się zastanowi, signor Cagliani, że jednak dobrze świadczy o mnie, jeśli nie zrażam się opinją publiczną, nie odstępuję od swoich zamiarów pierwotnych i mimo wszystko chcę wejść do pańskiej rodziny.

Don Tomaso zachwiał się.

W następnej chwili zdawało się, że upadnie.

Ale stary Cagliani był twardy i wytrzymały.

Oparł się o biurko kurczowo zaciśniętemi pięściami, wyprężył krótką, potężną szyję; oczy nabiegły krwią.

— Pan się odważył?... — krzyknął głucho. — Pan śmie w moim domu?!...

Słowa dusiły go.

Podniósł rękę do gardła, gwałtownym ruchem odrzucił wtył gowę.

— Pan... pan to mówi! — ryknął z wściekłością. — Pan... taki... taki.

Nagle urwał.

Odebrało mu mowę .

Jednak przyczyna była inna: straszliwe wzburzenie nie zagłuszyło wrodzonego uczucia sprawiedliwości; ten niezłomny rys charakteru, nie uznający żadnych kompromisów i wykrętów, powstrzymał go i powiedział, że nie ma prawa tak traktować tego człowieka.

Nie możesz mu niczego udowodnić — uparcie powtarzało sumienie: — Jeszcze nie możesz... jeszcze...

I właśnie to go powstrzymało.

Po długiej, przykrej przerwie powiedział:

— Nie zatrzymuję pana.

Ormella nie protestował.

Tylko wzruszył ramionami.

— Dowidzenia, signor Cagliani — powiedział uprzejmie — pan będzie łaskaw usprawiedliwić mnie przed paniami.

Z lekkim ukłonem opuścił pokój, który po jego wyjściu wydał się dziwnie pusty.

Byli tak dalece podnieceni i pochłonięci rozmową, że żaden nie zauważył, jak wszystko przesłonił dziwny zmierzch.

Było prawie całkiem ciemno — o trzeciej po południu.

Zdawało się, nadchodziła burza.

Może szukały wyładowania prądy elektryczne które zaczęły się tworzyć jeszcze przed południem przy pierwszych lekkich wybuchach Wezuwjusza.

Don Tomaso ciągle stał w tej samej pozie opierając się pięściami o biurko.

Jak zwycięzca.

Tak, uważał się za zwycięzcę, bo unieszkodliwił tego gada.

Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że to właściwie tylko początek walki, przygrywka.

O, Chryste Panie, o, Madonno Przenajświętsza! Jeśli tylko dziś rano ta kobieta powiedziała prawdę!...

Don Tomaso zacisnął zęby.

Doznał zawrotu głowy, w następnej chwili miał wrażenie, że cała krew zbiegła mu do serca i nagle z całej siły uderzyła na mózg.

Apopleksja — przemknęła błyskawiczna myśl i napełniła go zimnym strachem: — Stanę się niedołężnym, sparaliżowanym starcem, nawet nie będę mógł mówić po ludzku... Teraz zrobią ze mną co zechcą...

(D. c. n.)

Pomiędzy nędzą a śmiertelnością

Czołowe wskaźniki kryzysu w Polsce

Ogłoszony przed dwoma dniami biuletyn Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w Polsce, stwierdza oficjalnie, że pomimo stabilizacji produkcji, wzrostu działalności inwestycyjnej, punkt wyjścia dalszych procesów zwyżkowych — **spożycie zarówno miejskie jak i wiejskie utrzymuje się na niezmienionym poziomie.** Zwiększone zarobki idą **na spłacanie długów**, a nie na zwiększanie spożycia.

Spożycie to, na co zresztą wskazują dane oficjalne, jest tak niskie, że trudno dlań znaleźć odpowiednie określenie. I tak, jak notuje „Mały Rocznik Statystyczny" (r. 1935), w spożyciu węgla, które w roku 1929 wynosiło 1041.9 spadliśmy w roku 1933 do 464.8 kg. na 1 mieszkańca. W spożyciu węgla biją nas: Anglja (3861 kg.), Belgja (3839 kg.), Niemcy (1923 kg.), Francja (1858 kg.), Holandja (1642 kg.), Czechosłowacja (1438 kg.), Szwecja (1112 kg.), Danja (1023 kg.), i Austrja (720 kg.). Jeśli w statystyce spożycie węgla na 1 mieszkańca uwzględnimy Stany Zjednoczone A. P. i Kanadę natenczas znajdziemy się w szeregu spożywców węgla na 12-tem miejscu. Nie będziemy w tej chwili wskazywali na spożycie w Polsce: surowca, żelaza, żelaza walcowanego, cegły budowlanej, cementu, nawozów sztucznych, benzyny, gazaliny, gazu świetlnego, żarówek itd., lecz dotknie my tych artykułów z któremi styka się codziennie niemal **„szary człowiek"**

I tak więc **spożycie cukru,** które w **roku 1929** wynosiło w Polsce 11.9 kg. **na głowę spadło** w roku 1933 do 8.6 kg. na 1 mieszkańca. O wiele większe zastosowanie znalazło hasło „cukier krzepi" w takich krajach jak: Danja (58.5 kg. na mieszkańca), Anglja (47,9 kg.), Szwecja (46.3 kg.), Holandja (40.3 kg.), Austrja (29.3 kg.), Belgja (29.1 kg.), Francja (26.7 kg.), Czechosłowacja (26.1 kg.), Niemcy (23.2 kg.).

Spożycie **piwa, które** w roku 1929 wynosiło w Polsce 9 litrów spadło na 3.2 litra w roku 1933.

Spożycie **drożdży** spadło w analogicznym okresie z 0.28 kg. na 0.21 kg. **tytoniu** z 23.1 kg. na 14.8 kg., ryżu z 1.7 kg. na 1.1 kg. itd.

Wiele wskazuje na to, że w roku 1934 spożycie spadło **jeszcze bardziej. Spójrzmy** choćby tylko na pozycję **spożycia mięsa.** I tak np. spożycie **mięsa wołowego,** które w roku 1933 wynosiło 6.02 kg. na głowę spadło w roku 1934 na 4.82 kg., spożycie **mięsa cielęcego** spadło z 1.60 kg. na 1.58 kg.; ba nawet spożycie **mięsa końskiego,** które w roku 1932 wynosiło 0.04 kg. **na głowę spadło** w r. 1934 **na 0.01 kg.**

Jest jednak artykuł spożywczy, który w spożyciu na głowę w Polsce pod niósł się o 45 kg. Artykułem tym to **kartofle,** których spożycie w roku 1929 wynosiło 887 kg., a w roku 1933 — 932 kg.

W spożyciu ziemniaków stoimy w statystyce na czele państw. Za nami idą Niemcy z 703 kg., Belgja z 449 kg. Austrja z 389 kg., Francja z 369 kg., Holandja z 335 kg., Norwegja z 312 kg., Danja z 311 kg. itd. Taka np. Anglja notuje spożycie ziemniaków na głowę tylko 117 kg., Rumunja 98 kg., Bułgarja 11 kg. Nic dziwnego przeto, że **„obywatel kartoflany"** stał się synonimem wskaźnika spożycia w Polsce.

Poza ziemniakami jest **jeszcze jeden** wskaźnik naszej nędzy — to zużycie **mydła.** Otóż według danych urzędowych, na jednego mieszkańca przypada rocznie zużytego mydła: w Stanach Zjednoczonych 11.5 kg., w Niemczech 10.0 kg., w Anglji 9.5 kg., w Szwajcarji i Belgji 8,0 kg., w Hiszpanji 5.0 kg., w Rumunji 3.0 kg., w ZSRR 1.0 kg., w **Polsce 0.9 kg.**

Jeśli słusznem byłoby twierdzenie, że zużycie mydła charakteryzuje **stan kulturalny** danego kraju, natenczas nasza pozycja zgoła **nie przedstawiałaby się zachwycająco.**

Pocieszyć się jednak winniśmy tą **okolicznością,** że na dno **opozycji,** obrazującej stan zużycia mydła zepchnięci zostaliśmy dopiero w latach ostatnich. W roku 1929 bowiem zużywała Polska na głowę 1.3 kg.. w roku 1930 — 1.25 kg., w roku 1931 — 1.20 kg., w roku 1932 — 1.1 kg., w roku 1933 — 0.9 kg. Słusznie przeto zauważa jeden z dzienników stołecznych:

„Tak więc w ciągu 5 lat zużycie mydła spadło w Polsce o 40%. Ponieważ trudno przypuszczać, by ludność miast mogła w tak olbrzymiej mierze ograniczyć zużycie mydła, więc w naturalny sposób narzuca się wniosek: **ludność wiejska wogóle przestaje posługiwać się tym środkiem utrzymywania czystości, przestaje wogóle utrzymywać czystość.**

Napęczniałe żołądki kartoflane (a w wielu wypadkach zupełnie puste) i **brud oto zjawiska,** które ponurym cieniem kładą się na polskiej **statystyce śmiertelności.**

Gdy bowiem w roku 1933 na 1000 mieszkańców przypadało u nas zgonów 14.2, a w pierwszym kwartale w roku 1934 — 15,0, to pierwszy kwartał w roku 1935 zanotował **17.7 zgonów na 1000 mieszkańców.**

Na tym odcinku bijemy znów **bolesny rekord najwyższej śmiertelności wśród narodów i państw środkowej i zachodniej Europy.** Oto cyfry. Na 1000 ludności umiera w Anglji 12.3 osób, w Niemczech 11,2, w Norwegji 10,2, w Holandji 8.8.

Czyż więc te trzy pozycje: **spożycie ziemniaków, zużycie mydła i stopa śmiertelności** nie przemawia do sumień naszych?

Trzy te siły, panują nad pomniejszeniem naszej sprawności mocarstwowej na wszystkich odcinkach, czemu się należy **przeciwstawić i ze względów gospodarczych, kulturalnych i politycznych.**



JAK NA WOJNIE

Widok ulicy Jean Jaures w Brest, która po krwawych walkach z strajkującymi robotnikami portowymi została obsadzona przez wojsko.

Nieoczekiwana oferta komunistów

pod adresem „kapitalistycznego świata"

Siódmy światowy kongres międzynarodówki komunistycznej zebrał się w Moskwie po dwukrotnem odroczeniu, które nastąpiło po raz pierwszy w związku ze wstąpieniem ZSRR do Ligi Narodów w roku 1934 i po raz drugi w maju r. b., gdy zebrani już w Moskwie delegaci sekcji „Kominternu" nie mogli uzgodnić swego stanowiska wobec **„nowej taktyki międzynarodowego ruchu robotniczego".**

Zwołanie kongresu świadczy, że uzgodnienie to obecnie nastąpiło, aczkolwiek nie bez trudności.

Skomplikowane zadanie powstało przed siódmym kongresem „Kominternu" w związku z koniecznością **dostosowania dawnej taktyki międzynarodowego ruchu komunistycznego do nowego układu międzynarodowych stosunków.**

Polityka „Kominternu" do roku 1933 angażowała się bardzo daleko w popieraniu rewizjonistycznych dążeń niemieckich. Komuniści nie przewidywali zwycięstwa Hitlera w Niemczech i jeszcze w dniu 1 stycznia 1933 roku konferencja delegatów kilkunastu partji komunistycznych, w tej liczbie t. zw. komunistycznej partji Polski, wydała odezwę, **wzywającą do walki o oderwanie Alzacji od Francji, Śląska, Pomorza i pozostałych ziem zachodnich od Polski.** Rewizja tego stanowiska nastąpiła dopiero po przewrocie narodowo-socjalistycznym w Niemczech i cała dalsza taktyka „Kominternu" polegała na koncentrowaniu wysiłków swych podwładnych przeciwko **„najbardziej reakcyjnej, szowinistycznej i bestjalskiej ze wszystkich dyktatur faszystowskich",** jak określił obecny ustrój niemiecki w swem przemówieniu wstępnem na pierwszem posiedzeniu kongresu komunista niemiecki Wilhelm Pick. W przemówieniu tem pierwszy mówca „Kominternu", nawoływał do ustalenia pewnego rodzaju **solidarności pomiędzy komunistyczną międzynarodówką, a „narodową burżuazją państw kapitalistycznych"** dla wspólnej walki przeciwko „niebezpieczeństwu faszystowskiemu". W tej części swego przemówienia oświadczył Wilhelm Pick co następuje:

„My, komuniści, nie jesteśmy obojętni wobec tego, jaki ustrój polityczny istnieje w tem, czy innem państwie kapitalistycznem. Interesuje nas przedewszystkiem los ludności pracującej. Z tego powodu my, komuniści, walczymy o każdą piędź wolności demokratycznej wraz z tymi wszystkimi, kto bodaj w najmniejszym stopniu dotrzymuje wierności zasadom demokracji burżuazyjnej, dążymy do rozszerzenia tej wolności, by na jej podstawie prowadzić walkę o rzeczywistą, o proletarjacką demokrację, o obalenie wyzysku. **Wraz ze wszystkimi zwolennikami burżuazyjnej demokracji gotowi jesteśmy do obrony parlamentaryzmu i demokracji przeciwko faszyzmowi po to, aby walczyć o demokrację proletarjacką".**

Oferta brzmi wyraźnie i komuniści poważnie występują w roli „obrońców wolności". Komuniści proponują „kapitalistycznemu światowi" swoją przyjaźń. Byłby to obraz sielankowy, gdyby nie był nieco groteskowym. Jest to właśnie jedna z tych okoliczności, o których wypada powiedzieć: **„Zbaw nas, Boże, od przyjaciół, z wrogami sami sobie damy rady".**

O wpływy na Bałtyku

Co oznacza wizyta ministra Becka w Finlandji

Helsinki, stolica Finlandji, gościła polskiego ministra spraw zagranicznych p. Becka. Protokularnie pobyt ministra Becka w Finlandji był oddaniem wizyty ministrowi Hackzellerowi, który na wiosnę bawił w Polsce. Politycznie wiąże się niewątpliwie z cyklem podróży bałtyckich ministra Becka, z zeszłorocznym pobytem w Tallinie i Rydze i z wycieczką do Danji i Szwecji na Boże Narodzenie zeszłego roku.

Sądzimy, że wizyta w Finlandji wiąże się przedewszystkiem z wycieczką skandynawską. Tak bowiem ułożyły się sprawy nad Bałtykiem, że zarysowują się tam coraz wyraźniej dwie grupy państw, porozumienie bałtyckie złożone z Litwy, Łotwy i Estonji oraz niezorganizowana grupa państw skandynawskich i Finlandji i z żadnem z tą drugą grupą szuka obecnie kontaktu polityka polska. Nad Bałtykiem bowiem najwyraźniej dały się odczuć skutki zbliżenia polsko-niemieckiego. Zbliżenie to z jednej strony odsunęło od Polski porozumienie bałtyckie. Litwę, Łotwę a nawet Estonję, która tradycyjnie stanowiła główny punkt oparcia Polski nad Bałtykiem. I dziś jeszcze Estonja podkreśla swe sympatje polskie i zezuje w stronę pobliskiej Finlandji — ale formalnie jest członkiem związku bałtyckiego i prowadzi politykę łączną z Łotwą i Litwą. A ta polityka weszła w orbitę wpływów moskiewskich i oświadcza się za paktem wschodnim, frontem zwracając się przedewszystkiem przeciwko Niemcom. Zwłaszcza od chwili zawarcia porozumienia flotowego angielsko-niemieckiego, które z Bałtyku mogłoby łatwo uczynić wewnętrzne morze niemieckie.

Porozumienie polsko - niemieckie i umowa flotowa Niemiec z Anglją wytworzyły nad Bałtykiem nową sytuację. Dziś już nie można wątpić, że rozbudowa floty niemieckiej spotka się z odpowiedzią ze strony Sowietów, które już rozpoczęły wyścig flotowy z Niemcami. Wobec tego wszystkie inne państwa nadbałtyckie posiadające mało floty wojennej, zaledwie przydatne do obrony własnych wybrzeży, stają wobec wyboru „opieki" bądź niemieckiej bądź sowieckiej, albo też wobec zagadnienia związków bałtyckich i rozbudowy własnej floty, tak, aby stała się ona również czynnikiem siły na Bałtyku.

Nawet najbardziej neutralne państwa zaczynają się czuć na Bałtyku nieco nieswojo. Polska, która po Niemczech i Sowietach ma największe dane na to, aby stać się ważnym czynnikiem na Bałtyku może więc mieć przed sobą ciekawe zagadnienia organizacyjne.

Nie są to jednak bynajmniej zagadnienia łatwe. W państwach skandynawskich pojęcie absolutnej neutralności jest zakorzenione bardzo głęboko. Przeważają tam też wpływy angielskie i głęboko tkwi wiara w opiekę floty angielskiej nad neutralnością Skandynawji. Skłonić te państwa do porzucenia tradycyjnej polityki będzie bardzo trudno. Nie można też zapominać, że takie nowe porozumienie bałtyckie tylko bardzo chwilowo leży w interesie i może liczyć na poparcie Niemiec. Gdyby miało stać się istotnie czynnikiem samodzielnej siły na Bałtyku spotka się zapewne z przeciwdziałaniem zarówno Niemiec, jak i Sowietów.

MIGAWKI.

Przy bufecie

Djabeł mnie skusił i znalazłem się przy bufecie w miłem towarzystwie panów, będących w wieku, w którym wyżej się ceni smaczną zakąskę do wódki, niż obiecujący uśmiech bufetowej. Piliśmy więc wódkę, rzecz prosta, monopolową.

Rozmowa toczy się na temat podatków, które się ciągle płaci i których nigdy żadną miarą spłacić nie można. Ulgi podatkowe w małym tylko stopniu umniejszają ciężar życia podatnika.

— Pijąc tę wódkę — powiadam — także płacimy podatek.

— I to duży podatek, — ktoś wtrącił.

— Czy to jest sprawiedliwe, że człowiek, pijący wódkę i palący papierosy, większe płaci podatki, niż abstynent? Także to nagroda za popieranie wyrobów monopolu państwowego?

Stwierdziwszy tę niezasłużoną krzywdę ludzi pijących, poczęliśmy się zastanawiać nad środkami, które miały zaradzić złu.

Wysunąłem projekt następujący:

— Mówiliście tu panowie, że stosowane są ulgi podatkowe zarówno wobec pijących, jak i niepijących. Wskutek tego skarb dobrowolnie zmniejsza swoje wpływy. Gdybym był na miejscu ministra skarbu do każdej sprzedanej butelki wódki dołączyłbym kupon, dający prawo do ulgi podatkowej, kto bowiem dał państwu wpływ za pośrednictwem monopolu, to słusznie może i powinien korzystać z ulg co do innych podatków. A kto nie pije i nie pali nietylko pozbawiony będzie prawa do ulg, ale mu się jeszcze podwyższy podatki. Zysk z tego będzie podwójny: materjalny i morolny. Materjalny. bo wzrosną wpływy skarbu i zwiększy się produkcja wyrobów monopolowych; moralny, bo obywatelom przy kieliszku poprawią się humory. Nareszcie też człowiek podchmielony nie będzie traktowany jako utracjusz, ale jako solidny podatnik, który taką właśnie drogę obrał do wywiązania się ze swych zobowiązań wobec skarbu. Tak uszlachetnione pijaństwo przestanie być wadą, a stanie się cnotą obywatelską. Będziemy więc mieli o jedną cnotę więcej i o jedną wadę mniej. Rzecz jest zatem poważna. Obywatele, zastanówcie się!

Towarzystwo przy bufecie przyznało, że pomysł nie jest zły i że wart jest poparcia.

— Szczególnie — mówiono — przydałoby się Polakom więcej humoru. Przy wódce. wiadomo, człowiekowi weselej na duszy.

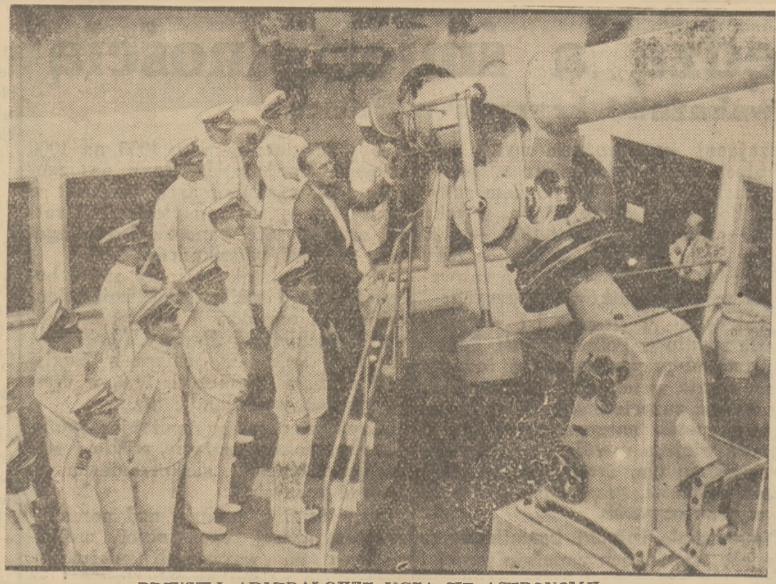
— Tak, brak nam humoru i wyobraźni. Kiedyś — powiadam — podsunąłem fabrykantowi pończoch pomysł, aby wyrabiał pończochy oszczędnościowe. Spojrzał na mnie urażony. Zdaje się, że nie zrozumiał dowcipu. Mówi się przecież o człowieku oszczędnym, że ma w pończosze tyle a tyle tysięcy. Oczywiście, ta pończocha jest metaforą. ale czyby nie można naprzykład reklamować pończoch w ten sposób:

— Obywatelu, twoje oszczędności najpewniejsze są w pończosze takiej to a takiej firmy!

Wypiliśmy zdaje się piątą kolejkę. Na zakąskę były kiełbaski.

— Albo to — zawołałem, wskazując na talerz z zakąską. — Zbliżają się wybory! Utarło się u nas powiedzenie o kiełbasie wyborczej. Jestem pewien, że gdyby który z panów wędliniarzy ogłosił. że wyrabia kiełbasę wyborczą, ubawiłby całą Polskę i rozsławiłby swoją firmę na cały kraj. Mogłaby to być nawet kiełbasa inaczej zrobiona, niż zazwyczaj. Jestem pewien, że tłumy śpieszyłyby do takiej wędliniarni, aby choćby tylko dla samej zabawy kupić kiełbasę wyborczą. Na tym interesie możnaby majątek zrobić, tylko że to u nas brak humoru.

Towarzystwo przyznało jednogłośnie, że gdyby który z panów wędliniarzy miał ochotę skorzystać z mojego pomysłu, to pierwsze kilo kiełbasy wyborczej mnie się należy. (C.)



PRZYSZLI ADMIRAŁOWIE UCZĄ SIĘ ASTRONOMJI
Lekcja astronomji uczniów amerykańskiej akademji morskiej w planetarjum instytutu Franklina w Filadelfji.

Kto kandyduje na posła
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Kto kandyduje na posłów w Zagłębiu? W rozmowach kawiarnianych wymienianych jest wiele nazwisk, przyczem kolejność ustawiania tych kandydatów na liście bywa rozmaita. Jak wiadomo kolegjum wyborcze wysunąć ma czterech kandydatów. Czynniki decydujące w tej sprawie zachowują ścisłą tajemnicę, choć narady na ten temat toczą się od kilkr dni. W tej chwili wymieniane są następujące osoby:

Na pierwszem miejscu wymieniony jest b. poseł i b. prezydent Dąbrowy, a później dyrektor Funduszu Pracy dr. Z. Madeyski. Na drugiem miejscu wymieniani są: p. R. Cholewicki wiceprezes B.B.W.R., wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej, prezydent Kaczkowski, dyr. Mazur. Gdyby prezydent Kaczkowski ubiegał się o mandat poselski musiałby zrezygnować z prezydentury. Na dalsze miejsca wymieniani są: b. poseł Konieczko, dr. Rajss z Niwki, wiceprezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech, ewentualnie ktoś z wydziału powiatowego, mówi się również o kandydacie pracowników umysłowych i sfer gospodarczych.

W środę wyjaśni się kto kandyduje.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Wtorek	Dziś Hipolita Jutro Euzebjusza Wschód słońca 4 m. 29. Zachód „ 19 m. 8.

Jak będą wyglądać
KARTY DO GŁOSOWANIA

Generalny Komisarz Wyborczy czyni przygotowania do sporządzenia druków dla przeprowadzenia głosowania do Sejmu i Senatu. W przeciwieństwie do małych kartek wyborczych z numerkami, jakie stosowano były w czasie obowiązywania poprzedniej ordynacji wyborczej, przy tegorocznych wyborach w myśl nowej ordynacji karty do głosowania będą dużego formatu. Każda karta do głosowania opatrzona będzie napisem: „Okręg wyborczy Nr..." oraz objaśnieniem, iż należy oznaczyć kreskami nazwiska dwóch kandydatów figurujących na karcie, na których się głosuje i że niepostawienie kreski uważane będzie za oddanie głosu na kandydatów figurujących na pierwszem i drugiem miejscu. Dla postawienia kreski przy nazwiskach kandydatów na prawej stronie karty wyborczej, wydrukowane będą wolne kwadraty wielkości 1×1 i pół cm. z białemi polami.

——xx——

× PROJEKT NOWELIZACJI PRZEPISÓW O NADZORZE BUDOWLANYM. W związku z ciągłemi wypadkami zawalenia się domów mieszkalnych, rozpatrywany jest projekt nowelizacji przepisów o nadzorze budowlanym. Nadzór budowlany ma być obostrzony przez wprowadzenie obowiązków częstszych okresowych lustracyj domów starych i nadbudówek. Według danych władz w całym kraju obecnie kilka tysięcy domów grozi zawaleniem.

Automatyzacja telefonów
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Roboty przy automatyzacji sieci telefonicznej w Zagłębiu Dąbrowskiem posuwają się stopniowo naprzó.

Prace te prowadzone są równocześnie w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie. Obecnie urząd telegraficzno - telefoniczny instaluje w mieszkaniach abonentów aparaty automatyczne.

Zakończenie prac i uzupełnienie sieci automatycznej ma nastąpić z początkiem przyszłego roku.

Stacja automatyczna Zagłębia połączona będzie ze Śląskiem, wskutek czego rozmowy z miejscowości Zagłębia ze Śląskiem uważane będą za zwykłe, a nie zamiejscowe, jak jest dotychczas.

Z UŚMIECHEM.

FINLANDJA

Jest nad Bałtykiem kraj mądry, surowy,
Co się nazywa poprostu Finlandja.
Dźwięk tego słowa dla nas nie jest nowy.
Znamy go dobrze nie z sportu i z radja,
Nie, że jest sławny z blondynek nadobnych.
Lecz z losu, który naszemu podobny.

Od dzieckam o tym dzielnym kraju słyszał,
Kiedy knut świszczał, Sybir był postrachem,
A teraz wolny o nim wolnym piszę,
Że my i oni pod swym własnym dachem.
Że tak jak dawniej do obecnej chwili
Na nasz szacunek sobie zasłużyli.

Droga do Finnów jest dosyć daleka,
Lecz dla ministra ta rzecz nic nie znaczy.
Finlandja właśnie gości pana Becka,
Ah, ileż świata minister zobaczy.
Z tego pożytki są dla kraju duże,
Bo kształcą umysł dalekie podróże.

Ko—Stek.

Kamrowski
OPUŚCIŁ SZPITAL.

Pokłuty nożem po meczu piłkarskim Hakoach — Czarni w Sosnowcu 21-letni Jan Kamrowski opuścił wczoraj szpital Ubezpieczalni, w którym przebywał na kuracji przez ośm dni. Kamrowski jest jeszcze bardzo osłabiony. Śledztwo przeciwko sprawcom bestjalskiego pobicia Kamrowskiego prowadzone jest w dalszym ciągu.

——xx——

× PÓŁKOLONJE LETNIE W SOSNOWCU. W b. miesiącu korzysta z półkolonij letnich urządzonych przez Magistrat Sosnowca druga partja dzieci w liczbie około 800 dzieci. Poprzednia partja, korzystająca z półkolonij wynosiła około 2000 dzieci. Półkolonje urządzone są w kilku punktach miasta. Dziatwa otrzymuje dwukrotny posiłek i przebywa na wolnem powietrzu pod opieką wychowawców.

× ZARZĄD RODZINY REZERWISTÓW Koło Sosnowiec-Środula urządza wycieczkę autami do Ojcowa dla członków Z. R. i R. R. i sympatyków wymienionych organizacyj, w czwartek dnia 15 bm. Odjazd punktualnie o godz. 4.30 sprzed lokalu Kuźnicy BBWR Huta Katarzyna, ul. Staszica 33. Koszta przejazdu w obie strony dla członków Z. R. i R. R. 2.50 zł., dla sympatyków(czek) 2.80 zł. od osoby. Zapisy wraz z wpłatą pieniędzy za przejazd skierowywać do p J. Polaka. ul. Chemiczna 12 (domy fabryczne C. G. Schön. I dom. I sień)

× WYJAŚNIENIE. W związku z notatką o krwawem zajściu, jakie wydarzyło się w ub. sobotę w Dąbrowie, o czem donieśliśmy w niedzielnym numerze, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że zajście między Konarskim a Szyszkowskim nie miało miejsca w restauracji p. Czernickiego, lecz rozegrało się na ulicy im. kr. Jadwigi obok seminarjum. Jak nas informuje p. Czernicki, wieczoru owego p. Konarski nie był wcale w jego lokalu.

× ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ W STRZEMIESZYCACH W ub. niedzielę zarząd oddziału b. ochotników armji polskiej w Strzemieszycach zorganizował wycieczkę do Krakowa na Sowiniec. W wycieczce wzięło udział kilkadziesiąt osób pod przewodnictwem prezesa oddziału p. Józefa Sistreckiego. Wycieczka zawiozła urnę z ziemią i wzięła udział w sypaniu kopca oraz zwiedziła Wawel.

W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10 rano odbędą się na boisku „Brygady" eliminacyjne zawody kolarskie członków Związku. Najlepsi kolarze wezmą udział w zawodach o mistrzostwo Związku b. ochotników we wrześniu. Zawody odbędą się pod kierownictwem p. A. Girka. Po zawodach o godz. 12.50 wyjazd do Katowic na mecz piłkarski Polska — Jugosławja

NOZEM W TWARZ
Rozprawa nożowa na Pogoni

Ostatnio coraz częściej policja notuje krwawe rozprawy nożowe, wynikające niejednokrotnie z błahego powodu.

W ub. niedzielę znów doszło **do krwawego zajścia** na tle porachunków osobistych. w którem argumentem był nóż. Mianowicie u zbiegu ulic Staropogońskiej i Nowopogońskiej w Sosnowcu spotkali się dwaj mieszkańcy Sosnowca: **Henryk Kałabiński** (Nowopogońska 36) i Stefan **Gołda** (Twarda 6). którzy czuli do siebie zadawnioną urazę na tle nieporozumień osobistych. Między obu mężczyznami doszło do sprzeczki, a następnie do bójki.

W pewnej chwili Gołda wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim swego przeciwnika **w twarz**, rozcinając mu policzek.

Krwawe zajście zlikwidowała policja.

Rannego przewieziono na kuracje **do szpitala; Gołda został zatrzymany.**

UROCZYSTOŚCI W PIEKARACH

W 10-LECIE KORONACJI MATKI BOSKIEJ

Biskup śląski J. E. ks. dr. Stanisław Adamski, z racji 10-lecia koronacji Matki Boskiej Piekarskiej wydał ostatnio orędzie do diecezji treści następującej:

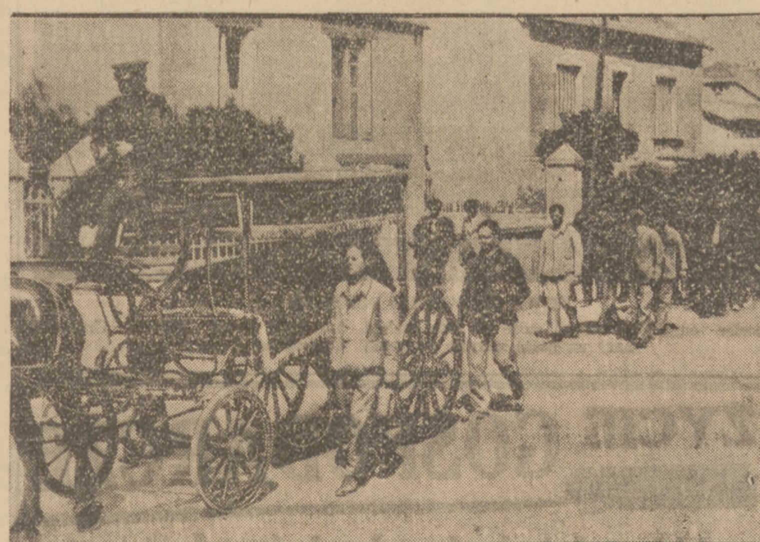
„Piętnastego sierpnia mija dziesięć lat od chwili, w której ówczesny Administrator Apostolski Śląska a obecny Prymas Polski, ksiądz kardynał Hlond uroczystem orędziem wezwał Was do Piekar na Koronację Cudownego Obrazu Matki Boskiej. Pisze ksiądz Kardynał w swym liście, że w świętem drżeniu i ze ślubami na ustach ukoronował lud śląski swą Matkę i Królową, aby mu Jej obraz przez dymy fabryczne i życiowe opary odtąd jeszcze większym blaskiem świecił. Boże drogi mu wskazując i kierunki.

Rocznice jakiebądź obchodzi się uroczyście po to, by ożywić pamięć doniosłych wydarzeń i podkreślić ich znaczenie. Koronacja Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej była niewątpliwie wydarzeniem wielkiej wagi dla życia religijnego Śląska. Była świętem nietylko samych Piekar, ale całej tworzącej się dopiero diecezji śląskiej. Obraz Piekarski bowiem, wedle słów ks. kardynała Hlonda, „nietylko z marmurowego ołtarza spoglądał niebiańskim wzrokiem na śląskie pokolenia, on każdy śląski dom zdobił. W kapliczkach przydrożnych i na drzwiach pobożną ręką zawieszony, na każdym kroku o wierze mówił i o życiu z wiary“. W Piekarach stworzył Bóg Najśw. Marji Pannie ognisko czci chwały w diecezji naszej. Koronacja więc obrazu piekarskiego była hołdem całego ludu śląskiego dla Królowej diecezji śląskiej, była spłaceniem długu wdzięczności za opiekę w ubiegłych wiekach, ale była i korną prośbą, by Ona wzięła w swoje ręce pieczę nad tworzącą się diecezją. Na wezwanie więc swego Arcypasterza lud w tłumnej pielgrzymce ze wszystkich stron Śląska stanął przed drogim obrazem i ze łzami radości w oczach patrzył na chwałę swej Matki, dziękował, hołd składał i prosił. Koronacja stała się świadomym, zbiorowym aktem religijnym katolickiej ludności Śląska, była wielką manifestacją, w której ta ludność wobec świata stwierdziła swoją głęboką wiarę w Boga i swoje wierne przywiązanie do Kościoła. Przez tłumny udział w Koronacji Śląsk dał wyraz swojej woli, by być religijnym i katolickim. Był to czyn woli apostolskiej, niezorganizowanej jeszcze, ale istniejącej już na dnie duszy ludu Akcji Katolickiej, która w życie jednostki i w życie gromady wnieść chce zasady Chrystusa. Pamięć tego dnia winna być niezatarta w pokoleniach śląskich ku ich pociesze i zachęcie do ufności w możną pomoc Opiekunki Śląska.

To też dziesiąta rocznica Koronacji Piekarskiej nie może minąć bez echa w diecezji. Na dzień 15 sierpnia przygotowują się nowe uroczystości ku czci Matki Boskiej Piekarskiej. Niech dziesięciolecie Koronacji ożywi pamięć wielkich a ciężkich chwil, w których rodziła się nasza diecezja. Niech pogłębi wdzięczność wszystkich diecezjan do Marji za przedziwną opiekę, jaką w tych dziesięciu latach darzyła diecezję. Niech uświadomi nam na nowo, że Śląsk jest katolicki i chce nim być. W ciężkich chwilach obecnych, w przesileniu, jakie przechodzi Śląsk z całym światem, niech uroczystości piekarskie nam przypomną, że Matka Boska jest i naszą Matką. Jeśli jedynem lekarstwem na choroby dzisiejszego świata jest Chrystus, z wdzięcznością pamiętać trzeba, że Najśw. Marja Panna Chrystusa wydała na świat. Ona też po raz drugi w czasach obecnych da światu Syna Bożego.

Idźmy więc wszyscy i pokłońmy się w dniu dziesięciolecia Koronacji Zbawicielowi Świata i Przeczystej Jego Matce“.

W dniu 13 b.m. t. j. w nadchodzący czwartek przypada odpust w Sosnowcu, zatem wierni parafji Wniebowzięcia N. M. P. wezmą udział w uroczystościach w swoim Kościele, natomiast z innych okolic Zagłębia dużo osób wybiera się na czwartek do Piekar.



PO ROZRUCHACH W BRZEŚCIE.
Pogrzeb jednej z ofiar walk ulicznych

Co powinien jadać

czerstwy staruszek?

Swoisty urok wieku starczego, wieku siwych włosów, głęboko w przeszłość zapatrzonych oczu, sympatycznych zmarszczek na które szuka się już radykalnego lekarstwa, — to ciche, dostojne piękno w znacznej mierze zależne jest od odżywiania skóry. Odżywianie skóry stanowi o jej zabarwieniu i zawiera w sobie tajemnicę tego, co nazywamy „czerstwym“ wyglądem starca lub staruszki.

Jedną z naczelnych instancji, która decyduje o odżywianiu skóry, jest żołądek ,ściślej mówiąc przewód pokarmowy. Innemi słowy, dbać należy o dobre trawienie nietylko ze względu na zdrowie, ale również — i wygląd, miły dla oka czerstwy wygląd twarzy.

Żywienie człowieka starego nie jest sprawą prostą. Trudności wynikają z właściwości wieku starczego, do których przedewszystkiem należą: 1) upośledzenie aktu żucia, wywołane brakiem w uzębieniu lub złemi protezami zębowemi, 2) starczy bezsok żołądkowy, często występujący u zdrowych nawet starców, 3) skłonność do zaparcia przewlekłego nasku tek osłabienia prasy brzusznej, zwiotczenia ściany jelitowej itd. 4) zmiany miażdżycowe (sklerotyczne) w naczyniach nerkowych oraz jamy brzusznej, 5) skłonność do obrzęków zależna od zmniejszonej sprawności serca.

Gdy powyższe właściwości wieku starczego weźmiemy pod uwagę, to dbałość o dobre trawienie pokaże ustalić następujące postulaty:

Przedewszystkiem unikać należy przekarmiania. Nadużycia w tym kierunku łatwo ujść mogą płazem w wieku dojrzałym, natomiast źle są znoszone przez starców. Nie wskazane są pozatem pokarmy ciężkostrawne, jak potrawy duszone w śmietanie, smażone na tłuszczu itp.

Osoby z większemi brakami w uzębieniu powinny otrzymywać strawę płynną i papkowatą, jak zupy, kasze jarzyny przetarte (także kompoty), skrobane i siekane mięso, galaretki owocowe itd.

Gdy chodzi o mięso, to z różnych względów unikać należy mięs starych i tłustych. Dozwolone są chude mięsa (cielęcina, chuda wołowina, kura) w postaci gotowanej względnie pieczonej; 5) również i ryby powinny być nietłuste, przyczem niewskazane są ryby wędzone i marynowane.

Z tłuszczów najodpowiedniejsze dla starców jest świeże masło. Dobrze pozatem znoszone są jaja, twaróg, sery: owczy, szwajcarski, holenderski jakoteż inne gatunki łagodne. Mleko pić należy z umiarem, nadmiar jego bowiem spowodować może biegunkę, a niekiedy wprost przeciwnie — zaparcie.

Kasze różnego rodzaju, ryż, makaron, biszkopty, omlety, naleśniki itp. węglowodany należą jak wiadomo do ulubionych potraw starców i mogą być śmiało polecone jako dobrze przez nich znoszone. Unikać natomiast należy z węglowodanów nazbyt świeżego pieczywa żytniego, nadmiaru chleba razowego, kapusty grochu, fasoli, bobu, kalafioru, brukselki, a poniekąd — surowych. Postępujemy tak, by uniknąć wzdęcia jamy brzusznej, do którego starcy okazują dużą skłonność.

Na zakończenie kilka słów powiedzieć należy o płynach i soli kuchennej. Otóż przedewszystkiem ze względu na serce wskazane jest ograniczenie znaczne i jednych (do 4 — 6 szklanek) i drugiej. Pożyteczne są soki owocowe, natomiast szkodliwe — napoje zimne mrożone, oraz lody.

ŚRODEK NA POROST WŁOSÓW

— Najlepszym środkiem na porost włosów jest muzyka!
— Jakto?
— Pewno! Przecie wszyscy sławni muzycy mają piękne czupryny!

To już nie wypadek, a zbrodnia!

11-letnia dziewczynka pod kołami samochodu

Wstrząsający wypadek miał miejsce wczoraj, o godz. 11 w południe na ul. Piłsudskiego, u wylotu ul. Sadowej. Przez ulicę przechodziła pewna kobieta z kilkunastoletnią córeczką. Od strony przejazdu nadjechało tym czasem **z ogromną szybkością auto** (Śl. 30-64) **i wpadło z całym impetem na dziewczynkę.** Rozległo się tempe uderzenie o ciało **i przeraźliwy krzyk matki.** Auto prowadzone przez nieumiejętnego kierowcę zatrzymało się **o trzydzieści kroków dalej.** Fakt ten świadczył z jednej strony **o nadmiernej szybkości jazdy** w tym ożywionym punkcie miasta oraz **o zupełnej nieumiejętności.** Jak silnem było uderzenie samochodu, świadczy pęknięcie siatki chłodnicy.

Do leżącej bezwładnie na bruku dziewczynki podbiegli ludzie, a jednocześnie zjawiła się na miejscu policja. Niedająca znaku życia dziewczynka (11-letni H. Jędrusik z Piasków przewieziona została do Miejskiego ośrodka zdrowia, a następnie do szpitala Ubezpieczalni. Doznała ona silnego potłuczenia i wstrząsu mózgu. **Istnieje słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.**

Zbrodniczym kierowcą okazał się niejaki Safirsztajn Moric z Sosnowca (Sobieskiego 15), który nie miał prawa jazdy. Auto jest własnością **Lencznera** z Sosnowca, który również jechał nim. Po przesłuchaniu obu sprawców tragicznego wypadku **Safirsztajn zatrzymany został do dyspozycji władz sądowych,** a Lencznera zwolniono.

Jak nas informują naoczni świadkowie winę tego tragicznego wypadku **ponosi kierowca,** który wjechał z całym impetem na dziewczynkę nie usiłując wyminąć, ani zahamować samochodu. **Nie mniejszą winę ponosi właściciel samochodu Lenczner** dając samochód do prowadzenia człowiekowi nieumiejącemu się obchodzić z maszyną. Surowa kara, która zapewne nie ominie tych panów będzie przykładem **odstraszającym innych od kształcenia się w jeździe samochodem na życiu ludzkiem.**

Przy sposobności trudno wstrzymać się od uwag na temat harców samochodowych na ulicach miasta. Już nie jednokrotnie apelowano do nas o poruszenie tego tematu. Oto samochody jeżdżą czasami po ulicach miast zagłębiowskich w tempie iście wyścigowym.

Z jednej strony przy mało uregulowanym ruchu ulicznym w Zagłębiu stwarza ogromne niebezpieczeństwo, a z drugiej strony powoduje tumany kurzu.

Ostatecznie możnaby nawet olerować szybką jazdę, bowiem na zachodzie, w stolicach widzi się samochody przejeżdżające z dużą szybkością. Ale aby jeździć szybko trzeba umieć jeździć, trzeba umieć wyminąć i nagle hamować. Gdy zaś, jak w tym tragicznym wypadku kierujący nie miał nawet prawa jazdy, to tego rodzaju „sport“ **podciągnąć można jedynie pod pojęcie karygodnej zbrodniczości.**

Uroczystość 15-lecia „CUDU NAD WISŁĄ“

W dniu wczorajszym w Domu Ludowym w Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu uroczystości 15-lecia „Cudu nad Wisłą“ w dniu 15 sierpnia. Ustalono następujący program uroczystości: o godz. 8 zbiórka organizacyj i miejscowego społeczeństwa w parku przed Domem Ludowym; godz. 8.30 wymarsz do kościoła na nabożeństwo; g. 10 powrót do Domu Ludowego. O godz. 10.20 w Domu Ludowym uroczysta akademja, na program której złożą się: prelekcja o znaczeniu „Cudu nad Wisłą“ gawędy żołnierskie, wierszyki okolicznościowe, śpiewy chóralne, śpiewy solistów. Wieczorem będzie wyświetlany film aktualny.

Komitet prosi organizacje o przybycie na uroczystość ze sztandarami.

—xx—

× PORZUCONE DZIECKO. Jak niedawno donieśliśmy, w Ząbkowicach błąkała się mała dziewczynka, która nie umiała wytłumaczyć jak się nazywa i skąd pochodzi. Dziewczynkę umieszczono chwilowo w domu starców, policja zaś zajęła się odszukaniem rodziców dziecka. Jak wykazało dochodzenie, dziewczynka pochodzi z Aleksandrji koło Częstochowy. Została ona poznana przez matkę Marję Bednarek. Kobieta oświadczyła, że do porzucenia dziecka zmusiła ją nędza i brak środków do życia.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ZA KRADZIEŻ 400 LITRÓW OCTU.

Przed Sądem grodzkim w Sosnowcu stanęli dwaj robotnicy fabryki octu „Ideal“ w Sosnowcu: 25-letni Wincenty Półkoszek i 26-letni Kazimierz Adamkiewicz, oskarżeni o kradzież 400 litrów octu. Skorzystali oni z chwili, kiedy w fabryce nie było nikogo, weszli przez okno do fabryki, otworzyli kadź z octem i napełnili nim dwie beczki. Beczki te wynieśli na podwórze, które załadowali na zawczasu przygotowaną furmankę, a następnie odwieźli je do Będzina, do sklepu kupca Juljana Korepty oświadczając jego żonie, że mają polecenie towar zostawić. Ponieważ żona Korepty nie miała pieniędzy na zapłacenie towaru, wręczyła ona robotnikom 10 zł. tytułem zadatku, resztę zaś przyrzekła zwrócić za kilka dni.

Na rozprawie oskarżeni ze skruchą do winy się przyznali, tłumacząc swój postępek nędzą. Sąd skazał każdego z nich na 2 miesiące aresztu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Groźny pożar W PORĘBIE.

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Kury Jana w Porębie, koło Zawiercia. Pożar strawił dom, w którym znajdowała się piekarnia, oraz stodołę z tegorocznemi zbiorami. Z inwentarza spaliły się dwie krowy i drób. W akcji ratunkowej brały udział straże: miejscowa z Poręby i miejska z Zawiercia. Akcją kierował naczelnik straży z Poręby p. Paluch. Sytuacja była b. groźna i dzięki tylko wysiłkom straży, ogień nie przedostał się na domy sąsiednie. Przyczyna pożaru nieustalona. Straty dość znaczne. Policja prowadzi dochodzenie.

—xx—

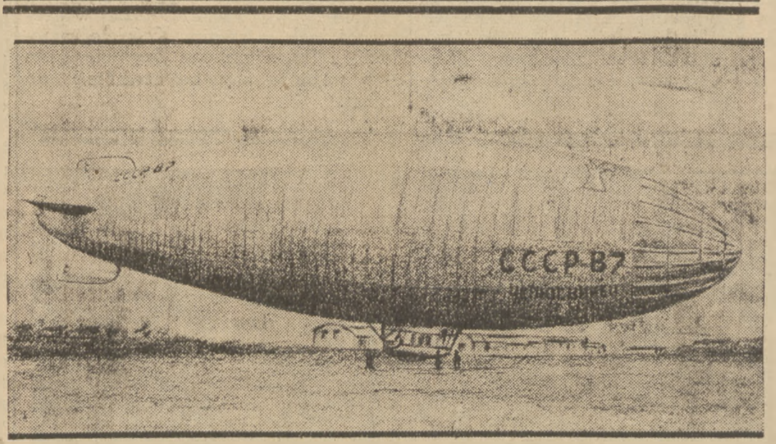
× PRZED WYBORAMI. W ub. niedzielę w lokalu chrześcijańskiego Związku zawodowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. Machury odbyło się zebranie członków i mężów zaufania chrześcijańskich związków zawodowych w liczbie 46 osób. Zebrani postanowili wezwać członków i sympatyków do wzięcia czynnego udziału w głosowaniu do Sejmu i zalecić, aby głosowali na tych kandydatów, którzy wysunięci zostaną przez okręgowe zgromadzenie wyborcze.

× OTWARCIE OBOZU WF I PW. W czwartek dnia 15 bm. nastąpi uroczyste otwarcie obozu WF i PW, który się znajduje na „Cynturji“ koło Zawiercia. Dojazd do obozu szosą na Ogrodzieniec — Niegowonice. Otwarcie obozu nastąpi o godz. 10 rano.

× Z ŻYCIA STRAŻY. W ub. niedzielę odbyły się rejonowe zawody straży pożarnych w Myszkowie rejonu myszkowskiego. W grupie III stanęła straż z Żelisławic, w grupie IV z Myszkowa, Mirowa i Niegowy. Sąd honorowy stanowili pp. starszy instruktor E. Wochtman, K. Rajczyk, Sz. Grabowski i J. Machura. Straże wykazały podczas ćwiczeń dużą sprawność.

× KWESTA ULICZNA urządzona przez ochotniczą straż pożarną w Kromołowie dała 13 zł. 05 gr.

× ZANIECZYSZCZANIE PARKU MIEJSKIEGO. W r. b. zarząd miasta w Zawierciu doprowadził do porządku park miejski im. Adama Mickiewicza. Park ten jest otaczany troskliwą opieką przez miejscowe społeczeństwo, które docenia jego znaczenie. Ostatnio park odwiedzany jest bardzo licznie przez publiczność żydowską, która już od rana obsiada wszystkie ławki. Przychodzą całe rodziny, obładowane zapasami wiktuałów, a odpadki i papiery rzucane są na kwietniki i alejki. Uwagi dozorców na zanieczyszczanie parku puszczane są przez niechlujną publiczność mimo uszu. Z podobnem zjawiskiem spotyka się i w innych punktach miasta, gdzie są ustawione ławki. Pożądanem byłoby, aby sprawą tą zajęły się odpowiednie czynniki i nie dopuściły do zanieczyszczania parku i ulic. Najlepszym środkiem byłyby dotkliwe kary pieniężne.



NOWY STEROWIEC ROSYJSKI.

Sterowiec ten, który zabrać może 15 ludzi załogi, nazwany został „SSR-W-7 Czeluskinec“ na cześć znanej wyprawy Czeluskina

ŻYCIE GOSPODARCZE

O szybkie załatwianie odwołań podatkowych

KONTROLA MINISTERSWA SKARBU

Ministerstwo Skarbu stwierdziło *niezadowalający stan* w dziedzinie odwołań od wymiarów podatkowych, mianowicie wielką ilość *zalegających odwołań*. Jakkolwiek ordynacja podatkowa i rozporządzenie wykonawcze do tej ordynacji nie zawierają przepisów, któreby ustalały w jakim terminie winny być odwołania od wymiaru podatków rozstrzygnięte, to jednak władze centralne skarbowe uważają, *że szybkie załatwianie odwołań stanowi zasadniczy obowiązek władz skarbowych*. Przeciąganie załatwienia tych odwołań poza czas niezbędny naraża płatników *na znaczne szkody*, a jednocześnie pociąga za sobą niekorzystne skutki dla skarbu państwa m. in. skutkiem konieczności opłacenia przez skarb procentów podatnikom od nadpłaconych przez nich podatków oraz skutkiem nadmiernego wzrostu *nierealnych zaległości podatkowych*. Ministerstwo Skarbu zakreśliło jako nieprzekraczalny termin do rozstrzygnięcia odwołań *12 miesięcy*, licząc od daty wniesienia odwołania. Przywiązując szczególną wagę do konieczności poprawienia obecnego stanu rzeczy, Ministerstwo ustaliło, że w przyszłości termin 12 miesięczny *nie może być przekroczony poza wypadkami, usprawiedliwionemi specjalnemi okolicznościami*.

Wiceminister skarbu wystosował okólnik do dyrektorów Izb skarbowych, polecający im odpowiednie zorganizowanie pracy i wydanie stosownych zarządzeń do podległych urzędów skarbowych co do terminu przesyłania odwołań władzom odwoławczym. Okólnik nakłada na Izby *obowiązek corocznego sporządzania i przedkładania Ministerstwu Skarbu w terminie do 15 lutego każdego roku imiennego wykazu zalegających odwołań*. Urzędy skarbowe będą przedkładać Izbom skarbowym wykazy zalegających odwołań w terminie do 31 stycznia. Pierwsze wykazy przedłożą izby w terminie *do 15 lutego 1936 r.* W wykazach mają być zestawione wszystkie odwołania, które wpłynęły do władz skarbowych pod koniec 1934 r., a które nie zostały rozstrzygnięte definitywnie w *terminie do 31 sierpnia*.

Kronika gospodarcza.

ZASTRASZAJĄCY SPADEK EKSPORTU JAJ Z POLSKI. Zgodnie z informacjami sfer fachowych, tegoroczny sezon eksportowy cechuje wybitny brak podaży odpowiedniej ilości jaj dla celów eksportu. Powoduje to bardzo znaczne trudności w wykorzystywaniu oddanych Polsce do dyspozycji kontyngentów. Obserwacje poszczególnych eksporterów wykazują, że w roku bieżącym podaż dla celów eksportowych w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się conajmniej o 50 procent. Przed rokiem 1930 eksport jaj z Polski dosięgał cyfry około 6.000 wagonów, podczas gdy obecnie obraca się jedynie około granicy 2.000 wagonów. W tych warunkach zagadnienie wytwarzania towaru najlepszej jakości, odpowiadającego przepisowym normom standaryzacyjnym, nabiera pierwszorzędnego znaczenia.

ZADŁUŻONE UBEZPIECZALNIE JUŻ LEDWO WIĄŻĄ KONIEC Z KOŃCEM. Ogłoszone zostały dane o zadłużeniu ubezpieczalni społecznych: według bilansów na rok bież. 67 ubezpieczalni ma zobowiązania hipoteczne, wynoszące 23.150.000 zł., oraz zobowiązania z rachunków otwartych w wysokości 46.300.000 zł. W ten sposób długi ubezpieczalń stanowią prawie trzy czwarte wpływów uzyskanych rocznie ze składek. Ponieważ wpływy ze składek stale maleją i znaczna ich część staje się nieściągalna, ubezpieczalniom coraz trudniej wywiązać ze swoich zobowiązań.

KRONIKA OLKUSZA

× CHOROBY ZAKAŹNE w ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego: 15 jaglic, 2 dury brzuszne, 2 gruźlicy i 1 płonicy.

× ECHA WALKI O STOLEC PREZESA. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości w związku z notatką „Walka o stolec prezesa“, że ani prezes, ani pracownik żydowskiej kasy pożyczkowej bezprocentowej w Olkuszu pożyczek sobie nie brali, lecz inni członkowie zarządu.

× POŻARY. W dniu 10 bm. uległy spaleniu domy: Jana Kozła w Łobzowie, gm. Dłużec (wraz z zabudowaniami), Jana Janusa w Szczach, gm. Kąców (wraz z zabudowania) oraz dach domu i ściany domu Chila Zilbermina w Wolbromiu. Pożary powstały bądź z zaprószenia, bądź spowodu złego stanu komina.

× ZABITY OD PIORUNA. W dniu 10 bm. wieczorem w czasie burzy, piorun zabił 24-letniego Mieczysława Żelaźnika z Małoszyc, gm. Jangrot.

× OKRADZENIE LETNICZKI. W nocy na 10 bm. nieznany sprawca skradł p. Esterze Bresler z Będzina, przebywającej na letnisku pod Olkuszem, garnki, obrus, łyżki i produkty spożywcze, razem na 69 zł.

PROGRAM RADJOWY

JÓZEF WOLIŃSKI W GŁOŚNIKU

Jeden z najznakomitszych polskich tenorów Józef Woliński wystąpi z koncertem przed mikrofonem poznańskim dnia 14 bm. o godz. 21.40. Znakomity artysta wykona z właściwą sobie maestrją techniczną szereg pieśni polskich i obcych kompozytorów. Głównym punktem programu recitalu Wolińskiego będzie wykonanie pieśni znakomitego francuskiego kompozytora Claude Debussy'ego. Audycja ta transmitowana będzie z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie.

MALECHOWSKIE PIEŚNI WESELNE

Chór mieszany, złożony z mieszkańców podlwowskiej wsi Malechowa zaznajomi radjosłuchaczy z pięknemi pieśniami obrzędowemi polskiej ludności Małopolski Wschodniej. W środę, dnia 14 bm. o godz. 18.15 usłyszymy szereg malechowskich pieśni weselnych, wiązanych koferensjerką Zb. Lipczyńskiego.

STANISŁAW SZPINALSKI GRA CHOPINA.

Znakomity pianista, uczeń Paderewskiego Stanisław Szpinalski będzie dn. 14 bm. o godzinie 21, wykonawcą koncertu chopinowskiego. Artysta odegra Nokturn H-Dur op. 32, Nr. 1, oraz nieśmiertelną zawsze na nowo wstrząsającą sonatą h-moll.

FRAGMENTY Z „HALKI“.

Tę najbliższą sercu każdego Polaka operę, którą w ostatnich tygodniach, wystawiono w Zurychu, Hamburgu, i innych miastach Europy zachodniej, uzyskała ogromny sukces; wzbudziła zachwyt, będziemy mieli okazję przypomnieć sobie dn. 14 bm. o godz. 13. w audycji z płyt.

MUZYKA DUŃSKA



KONCERT RADJOWY
WE WTOREK 13. VIII. O GODZ. 20.10

WTOREK, 13 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Muzyka (płyty). 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Muzyka wokalna w wykonaniu artystów scen włoskich (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Orkiestra mandolinistów. 13.30 „Z rynku pracy“. 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Utwory na klarnet w wykonaniu Józefa Madeja (z Poznania). 16.00 „Skrzynka PKO.“ 16.15 Muzyka z płyt. 16.50 „Codzienny odcinek prozy“: „Powietrzna eskapada“ — nowela Zdzisława Marynowskiego. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ „Trochę muzyki wiedeńskiej“ w wykonaniu Orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 18.00 „Promienie kosmiczne“ — pogadanka — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski. 18.10 Minuta poezji: wiersz Feliksa Przysieckiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję poprowadzi prof. Br. Hutkowski. 18.30 „Kalwarja Zebrzydowska i rola pielgrzymek Śląskich w jej dziejach“. 18.45 Lucyna Szczepańska i Janusz Popławski (płyty). 19.00 „Dokąd jechać w święta“? — Zygmunt Kuczyński. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego w wykonaniu kompozytora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Poradnik turystyczno-sportowy. 20.10 Muzyka duńska w wykonaniu: Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Hilmara Biche (tenor). 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 „Piękny sen“ — operetka Leo Falla: wykonawcy: Marja Korabianka, Maurycy Janowski, oraz orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 22.00 E. Grieg: Sonata e-moll (wiolonczela) w wyk. Feliksa Salamonda (wiolonczela) i Simcona Rumschisky (fortepian) płyty. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Z CAŁEJ POLSKI

ŻYDZI ZAMORDOWALI CHŁOPA

Do sekretarjatu Sądu okręgowego w Grodnie wpłynął pozew adw. I. Ettingera o zabezpieczenie powództwa cywilnego na posiadłości Rabina Jacuńskiego, handlarza drzewem, Szulima Kabrowskiego i Mojżesza Sosnowicza, zamieszkałych we wsi Marcinkańce. Z powództwem tem występuje rodzina Wiktora Markiewicza. Dnia 2 maja 1935 r. Wiktor Markiewicz jechał wozem przez wieś Marcinkańce. Jakieś dziecko żydowskie uczepiło się wozu. Markiewicz, jak się to zwykle praktykuje, uderzył je batem. Dziecko podniosło straszny zgiełk, alarmując niecο starszych współwyznawców, którzy odrazu otoczyli Markiewicza. Wobec groźnej postawy tłumu Markiewicz chwycił siekierę i zagroził, że będzie się nią bronił. Tłum odstąpił. Wtedy Markiewicz położył siekierę na wozie, a gdy ruszył, spadła mu ona na szosę. Rozzuchwalony tłum rzucił się wtedy na niego, ściągnął z wozu i zabił. Początkowe dochodzenie stwierdziło, że ze strony napastników największą aktywność wykazali Kabrowski, Sosnowicz i Jacuński. Aresztowano ich i osadzono w więzieniu w Grodnie. Markiewicz zostawił po sobie 6-letniego syna, 4-letnią córkę i żonę, w imieniu których wniesiono przeciw mordercom powództwo cywilne.

ŻONATY UCZEŃ PODCHORĄŻÓWKI UTONĄŁ W WIŚLE

Podczas kąpieli na kępie Wiesego w Toruniu utonął w oczach żony i 15-letniego szwagra plut. podchor. Wawrzyniec Iglewski ze szkoły podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej. Wisła w tem miejscu ma 8-metrową głębinę. Usiłowania obecnych, by uratować tonącego, pozostały bez wyniku.

BOHATERSKA KOBIETA URATOWAŁA TONĄCEGO

W miejscowości letniskowej Rydzynki pod Tuszynem, miał miejsce niezwykły wypadek. Bawiący na letnisku 20-letni Alfons Lerhe z Łodzi w pewnej chwili podczas kąpieli w stawie począł tonąć. Na brzegu znajdowało się liczniejsze towarzystwo, wśród którego była również p. Emma Szwalbe, oraz Artur Lorenc z Pabjanic.

P. Szwalb pośpieszyła na pomoc tonącemu i przy pomocy p. Lorenca zdołano topielca wyciągnąć na brzeg. Po zastosowaniu sztucznego oddychania Lerhego przywrócono do przytomności. Obecni przy wypadku zgotowali bohaterskiej pływaczce owację za poświęcenie w ratowaniu tonącego.

ILE JEST NIEDŹWIEDZI W POLSCE?

Podług danych Polskiego Związku Stowarzyszeń łowieckich, w dobrach państwowych w Karpatach Wschodnich (około 150.000 ha) żyje 115 niedźwiedzi, w tej liczbie 15 tegorocznych niedźwiedziątek, w dobrach prywatnych w Karpatach Wschodnich: w Skole (36.000 ha) bar. Groedlów 30 niedźwiedzi i w Wołdzisz (56.000 ha) 23 niedźwiedzie, Perechińska (30.000 ha), metropolja gr. kat.) 30 sztuk, w lasach firmy „Godula" Majdan 8 niedźwiedzi.

Razem zatem w dobrach prywatnych żyje 141 niedźwiedzi. Doliczywszy do nich 113 sztuk w dobrach państwowych, otrzymamy pokaźną cyfrę 256 niedźwiedzi żyjących obecnie w Karpatach Wschodnich od górnego Dniestru do granic Rumunji i Czechosłowacji.

Przyjmując, że na Polesiu, przedewszystkiem w lasach Agarkowa i Deniskowicz, żyje obecnie około 15 niedźwiedzi, oraz że w Tatrach Polskich znajduje się 4 sztuki przechodnie, dla obszaru całej Polski otrzymamy w obecnej chwili liczbę 275 niedźwiedzi.

SZCZĘŚCIE P. KACENELENBOGENA

Do pana Kacenelenbogena zgłosił się swat, który postanowił ożenić go z młodą, sympatyczną panną.

Ponieważ Kacenelenbogen nie mógł się zdecydować na proponowaną partję, swat począł mu wychwalać uroki małżeńskiego życia:

— Weź pan przykład ze mnie. Pójdę teraz do domu. W mieszkaniu jest czysto, widno... Kolacja stoi przygotowana na stole, w... tko smaczne, apetyczne ugotowane. Porządek nadzwyczajny. Po kolacji czytam sobie gazetę, żona sprząta ze stołu i opowiada mi różne ciekawe rzeczy, ja słucham, a ona mówi, mówi, mówi... powiadam panu, że nagły szlag może człowieka trafić.



SZTANDAR GWARDJI CESARZA ABISYNJI.
Na sztandarze wyhaftowany jest herb cesarstwa z gwiazdą Dawida, od którego wywodzi się ród władców Abisynji.



NIESPOKOJNA AMERYKA
Obrazek uliczny z Filadelfji, gdzie doszło do zaburzeń strejkowych.

Niesforna starsza pani

Ekscentryczne wybryki miljonerki amerykańskiej

Do jednego z domów zdrowia dla umysłowo chorych w Nowym Jorku przywieziono niezwykłą pacjentkę. Jest to kobieta, którą zna cała Ameryka z jej niezwykłych **wybryków i ekscentrycznych wystąpień.** Pani Isabel MacHie nie bawi po parz pierwszy w murach zakładu dla obłąkanych. Już w r. 1930 na podstawie orzeczenia policyjnego lekarza w Baltimore osadzona została w tych murach.

Jednakże złoto ma zawsze swoją wymowę, a p. Isabel MacHie **jest miljonerką i przez jej ręce przepłynął już nie jeden miljon dolarów.** W pół roku więc po uwięzieniu wykorzystała całą władzę, no i urok pieniądza i uzyskała sprzymierzeńców którzy **ułatwili jej ucieczkę z zakładu.** Skoro tylko znalazła się na wolności, natychmiast wytoczyła proces o oszczerstwo, gdyż, jak utrzymuje, jest kobietą najzupełniej zdrową i posiadającą normalne zmysły.

MEGALOMANJA

Pani Isabel MacHie jest b. małżonką znanego nowojorskiego maklera giełdowego p. **Sigmona MacHie,** którego możliwości finansowe obliczane są na większą ilość miljonów dolarów. Ta para małżeńska odgrywała w życiu towarzyskiem Nowego Jorku niemałą rolę, a dom ich słynął z wytwornych przyjęć, jakie urządzali. Trzeba przytem dodać, że p. Isabel MacHie była w okresie młodości **kobietą niesłychanie piękną, o klasycznie doskonałych rysach.** Ta jej piękność sprawiła, że p. Isabel stała się megalomanką na temat swojej urody i zamawiała swoje portrety u **wszystkich malarzy świata,** tak, że wkrótce posiadała w swojej willi całą galerję li tylko swych portretów.

Wkrótce jednak, naskutek niesłychanych wybryków, p. Isabel, małżonek wytoczył jej proces rozwodowy, przyczem urocza dama nie straciła okazji **aby uzyskać jaknajwiększe alimenty.**

POSTRACH HOTELI

Piękna rozwódka stała się wkrótce głośna nietylko w Nowym Jorku, ale w całej Ameryce. Dała upust swej manji podróżowania i wędrowała po wszystkich miastach amerykańskich szerząc swojemi ekscentrycznemi wybrykami **postrach wśród hotelarzy.** Napróżno b. jej małżonek i córka, która została przy ojcu usiłowali utemperować rozswawoloną damę. Nic nie pomagało! Isabel **broiła dalej.**

Wkrótce potem wybrała się do Europy. Tam w dalszym ciągu kontynuowała swoje szalone życie. Pewnego wieczoru urządziła w numerze hotelowym przyjęcie dla swoich nowopoznanych przyjaciół europejskich. Była to wspaniała i wesoła uczta, która zakończyła się **zdemolowaniem umeblowania całego pokoju.** Skutki tej wesołej nocy były takie, że rachunek, jaki wystawił hotel w Souhampton, wykazał niesłychanie dużą sumę. Zobaczywszy ten rachunek, p. Isabel **dostała istnego ataku szału,** tak, że dyrekcja hotelu uciekła się do interwencji policji. P. Isabel odesłano spowrotem do Ameryki, uwięziona w luksusowej kabinie parowca, kursującego między nowym a starym lądem.

Skoro tylko p. Isabel przybyła do Nowego Jorku, natychmiast wytoczyła towarzystwu okrętowemu, do którego należał parowiec, proces o odszkodowanie za krzywdy moralne, jakie poniosła wskutek uwięzienia. Te swoje krzywdy moralne oceniła **na sumę 100 tys. dolarów,** których jednak nie uzyskała, gdyż proces **przegrała.**

BUJNA IMAGINACJA.

Drugim sensacyjnym procesem, podczas którego cała Ameryka zapoznała się z jej nazwiskiem, był proces jaki wytoczyła **dyrekcji domu obłąkanych** w Baltimore. Pani Isabel MacHie oskarżała naczelnego lekarza o zadawanie jej tortur średniowiecznych. M. in. twierdziła, że **praktykowane było wbijanie jej igieł za paznokcie.** Oczywiście, że tego rodzaju zarzut wywołał niemałą sensację. Naczelny lekarz orzekł, że prosi, aby lekarze psychjatrzy zbadali dokładnie jego b. pacjentkę i aby orzekli, **jaki jest stan jej nerwów.** Stanowczo zaprzeczył stosowania podobnych systemów kuracji, jak wbijanie igieł **za** paznokcie, i twierdzi, że p. MacHie jest jednostką, **która stanowczo nadaje się do internowania w domu zdrowia.**

SKARB W WENTYLATORZE

P. MacHie ma jeszcze inną, oryginalną, cechę. A mianowicie nic na świecie nie może ją nakłonić, aby swój majątek umieściła gdziekolwiek na przechowaniu. **Piękna p. Isabel nie chce o tem słyszeć.** Nie uważa, by żadna kasa państwowa była godna jej zaufania, natomiast w kieszeni jej **pła szczo sterczą wielkie pakiety banknotów, a w małym neseserku nosi swoją biżuterję, wartości pół miljona dolarów.** Dlaczego jak postępuje — niewiadomo. Dość jednak powiedzieć, że dzięki swoim ekscentrycznym upodobaniom noszenia pieniędzy przy sobie, straciła podczas podróży w Chicago do Montreal **wielki pakiet banknotów, zawierający 170 tys. dolarów.** Kiedy wysiadła w Montreal, przypomniała sobie, że sumę tą ulokowała pod czas jazdy slepingiem w wentylatorze Uważała bowiem wentylator za najstosowniejszą i najbezpieczniejszą skrytkę. Kiedy zarządzono poszukiwania, sumy tej w żadnej z **przedziałów sleepingu nie znaleziono.**

Zmartwiona wybrykami starszej pani rodzina uciekła się do pomocy lekarzy, którzy orzekli, że p. Isabel Mac Hie **stanowczo powinna przebywać w domu zdrowia i wobec tego zamknięto ją w jednym z zakładów w Nowym Jorku.**

„Wszyscy wielcy ludzie byli najpierw małymi chłopcami"

Nowe pismo najmłodszych dziennikarzy

Pięciu chłopców w Moskwie w wieku od dziewięciu do jedenastu lat, postanowiło wydawać pismo.

— Nie będzie to gazeta tylko dla dzieci — pisze „redaktor naczelny" w pierwszym, próbnym numerze swego pisma — dzieci będą ją mogli też uzyskać, bo wogóle dzieci powinny czytać wszystkie gazety.

— Nasze pismo będą mogli czytać także i starsi. Będziemy się starali pisać tak, żeby nas mogli zrozumieć Wytłomaczymy im, że nie powinni nas lekceważyć. Wszyscy wielcy ludzie byli najpierw małemi dziećmi.

Przyszli wielcy ludzie, mali moskiewscy redaktorzy zabrali się do pracy bardzo poważnie.

Największem ich zwycięstwem było zdobycie drukarni. Poparci przez nauczycieli swojej szkoły dostali pokój redakcyjny przy jednej z większych w mieście drukarni. Drukarnia ta będzie im drukowała gazetę. Przyczem pierwsze dwa numery wydrukowane będą gratis, za następne zobowiązali się młodzi dziennikarze płacić, twierdzą bowiem, że ze sprzedaży pierwszych numerów zdobędą potrzebny na początek kapitalik.

Współpracownicy pisma są narazie współpracownikami niepłatnymi. — Ten okres bezpłatnej współpracy trwać ma tylko miesiąc. Potem pismo zacznie płacić.

— Kiedy się pracownikowi nie płaci nie można od niego niczego wymagać! — mówi z powagą „redaktor" pisma.

Gazeta nazywać się ma „Związkiem młodych", a młodziutcy jej założyciele zabierają się do swojej pracy z niezwykłym zapałem i energją.



SCENA ROZRUCHÓW Z AMERYKI

Przed ratuszem w Nowym Jorku doszło do zajść między bezrobotnymi a policją. W czasie zajść rany odniosła jedna z kobiet, żona bezrobotnego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

CKS. — Warta (Zawiercie) 8:4 (4:2)

W niedzielę odbył się w Zaw erciu mecz pomiędzy CKS. a Wartą. CKS. za wyjątk em Breguły zjechał w pełnym składzie. Warta natomiast grała bez obu obrońców (Kołodz ejskiego i L berskiego) oraz jednego z najlepszych. środkowego napastnika Pasierbińsk ego, który leży w szpitalu. Zastąpien powyżsi gracze juniorkami, niestety nie był w stane przeciwstawić s ę w obronie atakowi CKS. Po przerwie Warta naogół przeważała. Faktyczny wynk winien brzm eć 5:4 dla CKS., gdyż 3 goale strzelone ze spalonego zostały uznane przez sędziego Szajkow cza. który sędziował b. słabo.

Zagłębianka (Będzin) — Śląsk (Siemianowice) 6:1.

W niedzielę odbył się w Będzin e mecz piłk nożnej pomiędzy klubem sportowym „Śląsk" z S emianowic a klubem sportowym „Zagłębianka" z Będzina. Mecz zakończył się wygraną Zagłęb anki w stosunku 6:1.

Zagłębianka — Warta (Zawiercie).

W czwartek dnia 15 bm. na boisku Zagębiank w Będzin e odbędzie sę mecz Zagłębianki z Wartą zawierc ańską. wicem strzem podokręgu częstochowskiego.

O wejście do Ligi

Rozegrane w ub. n edzielę mecze piłkarskie o wejśc e do Ligi dały następujące wyniki:

Brygada — Dąb 0:0.
WKS. Śmigły — Warmja 5:0 (1:0).
Union Touring — Polonia 1:0 (1:0).
Legja — Skoda 4:0 (2:0).

Czarni mistrzem ligi lwowskiej

W decydującym meczu o tytuł mistrza lig lwowskiej Czarni pokonali w niedz elę Hasmoneę w stosunku 3:1 (2:0).

Warta — Ujpesti 1:9 (1:5).

Niedzielny mecz Warty poznańskiej z m strzem Węgier Ujpest zakończył się niesłychaną porażką w dziejach Warty poznańskiej. Węgrzy przez cały czas był panem boiska. tembardz ej, że Warta zmieniała ustawicznie graczy tak, żę zamiast 11, grało 16 graczy.

Porażka Warty wywołała w Poznaniu w elkie oburzenie.

KS Strzelec (Łagisza) — *KS Brygada* (Strzem eszyce) *2:1 (1:1).*

Mecz powyższych klubów odbył się w niedz elę w Strzemieszycach. Gra na wysokim poziomie zakończyła s ę zasłużonem zwycięstwem Strzelca, który miał w doczną przewagę nad zespołem gospodarzy.

Sokół (Olkusz) — *Strzelec* (Wolbrom) *2:1.*

Niedz elny mecz piłkarski w Olkuszu pomiędzy olkuskim Sokołem a wolbromskim Strzelcem zakończył się wy n kiem 2:1 dla Sokoła.

Tabela ligowa

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
Pogoń	13	18	36:17
Ruch	13	16	26:23
Warta	12	14	29:21
Garbarnia	11	12	17:13
Ł. K. S.	10	12	18:14
Wisła	11	11	27:25
Legja	13	11	22:26
Śląsk	12	11	21:29
Warszawianka	12	10	17:23
Cracovia	11	8	16:22
Polonia	12	7	14:30

Podokręg bokserski w Zagłębiu Dąbr.

W niedzielę odbyło s ę w Sosnowcu zebranie przedstawicieli klubów bokserskich nowoutworzonego podokręgu boksersk ego Zagłębia Dąbrowskiego.

Po przyjęciu statutu dokonano wyboru zarządu podokręgu. Prezesem wybrano przez aklamację *inż. Pilcha* z CKS. Do zarządu weszli pp.: kpt. Dobrowolski. Bryll i We es z Częstochowy oraz Lisiecki, Grzyb. Pawełczyk. Morawski. Kanszela. Moskwa, Przybyła i Szajneman. Do kom sji rewizyjnej weszli pp.: Haberko. Fajge i Boliński.

Sukcesy polskich lekkoatletów

Wobec p ęciu tys ęcy widzów odbyły się w niedzielę w Amsterdamie wielk e zawody lekkoatletyczne, w których wzięl udział dwaj czołowi nasi zawodnicy *Kucharski i Sznajder*, odnosząc wspaniałe sukcesy.

Kucharski w biegu na 800 m. przy silnej konkurencji przyszedł p erwszy w czasie 1:53,1 przed Langem (Niemcy) 1:54,1 i Venzkem 1:54,5. Kucharsk wygrał bieg na f niszu z dużą stosunkowo łatwością.

W skoku o tyczce *Sznajder pobił rekord Polski*, uzyskując wspaniały wynik *4.10 m.* P erwszy był Amerykanin Sefton, który skoczył 4.20.

Publ czność przyjęła wynik Polaka z żywiołową owacją, jako najlepszy tegoroczny wynik w Europie.

Przygotowania do meczu

Jugosławja — Polska

Jak starann e przygotowują organ zatorzy meczu międzypaństwowego Jugosławja — Polska, który odbędzie się 18 bm. w Katowicach na boisku Pogoni — jego organizację, n ech świadczy fakt stworzenia przejrzystego planu m ejsc.

W tym wypadku chodziło gospodarzom o un knięcie natłoku przy kasach w dniu meczu, o wygodniejsze udostępnienie publiczności wejśc a na bosko przez urządzenie większej lośc i bram.w reszcie dzięki rozplanowanu i ponumerowaniu miejsc, o umożliwinie kupującemu b let łatwego dostana się na swej miejsce.

W dniu meczu uruchom onych będzie 6 kas. obok bardzo dogodnych wejść na boisko. Boisko podzielone zostało na bloki, oznaczone l terami A B, C, D, E. przyczem w każdym bloku miejsca będą ponumerowane. Bilet każdy, dla zorjentowania jego posiadacza, na odwrotnej stronie zaopatrzony będz e w numer bloku i numer miejsc.

Poniżej podajemy plan rozmieszczenia kas.

Kasa I. Blok E. Miejsce stojące — wejście na bo sko ul. Rożaną przez ul. ks. biskupa Lisieckiego.

Kasa II. Blok D. Mejsce stojące — wejście p erwszą bramą z ul. Kościuszk .

Kasa III. Blok C. Miejsce stojące — weiście druga brama z ul. Kościuszki.

Kasa IV. Blok B. M ejsce stojące — również wejśc e drugą bramą z ul. Kościuszki.

Kasa V. Blok A. Miejsce stojące — wejście ul. Czarną, polna droga, prowadząca do kort tenisowych.

MIEJSCA SIEDZĄCE

Kasa VI. Dostęp na m ejsca s edzące numerowane na bieżni — główne wejście nowowybudowane przy przystanku tramwajowym obok kawiarni ogrodowej Ryszke, ul. Kościuszk .

Kasa VII. Dostęp na trybunę i miejsca numerowane przed trybuną. ul. Czarną — polna droga od strony południowej.

Bilety wstępu na boisko zaopatrzone są podziałem bo ska na bloki; odnośną literą bloku oraz numerem kasy.

Publ czność wchodzić będzie na boisko tylko temi bramam , przewidzianemi numeracją na odwrotnej stronie biletu. w przec wnym bowiem razie naraz się na nieprzyjemnośc i nie będzie na boisko wpuszczona inną bramą

Wjazd na boisko rowerami i samochodami jest zabron ony i n edopuszczalny. Na parkowanie rowerów samochodów wyznaczono miejsce po prawej stronie ul. Kośc uszki za ogródkam szreberowskiemi u wylotu Parku Kościuszki.

MIĘDZYNARODOWA KOLONJA DLA MŁODZIEŻY.

Profesor Fester z Instytutu Monnier w Genewie organizuje międzynarodową kolonję dla młodzieży w Ibiza na Balearach. W kolonji tej będzie przebywać młodzież wszystkich możl wie narodowości w ciągu trzech m esięcy, na cztery zmiany w ciągu roku. W ten sposób ma się przewinąć przez kolonje Ibiza około 400 młodzieńców i dziewcząt, którzy będą dwa dni w tygodniu poświęcać na prace w ogrodach i na polach. dwa dni na wypoczynek, dzień na naukę pod kierownictwem wykwalifikowanych pedagogów. Zajęcia obejmować bądą trzy godziny przed południem i trzy popołudniu. Zajęciom sportowym poświęcona zostanie duża część dnia.

TRZY MILJARDY NA ALKOHOL

Współpracownik instytutu antropologicznego w Berlinie, dr. M Fischer, występuje przeciw nadużywaniu alkoholu, którego konsumcja masowa w N emczech zagraża, zdaniem dr. Fischera zdrowiu najszerszych mas i powoduje powstawanie i szerzenie się różnych chorób. Niemcy wydają rocznie na konsumcję alkoholu zgórą 3 miljardy marek, przyczem na alkohol przerabia się ogromne ilości kartofli i zboża, przez co uszczupla się w tym samym stopniu zapasy żywności pochodzenia krajowego. Dr. Fischer stwierdza, iż alkoholizm prowadzi do degeneracji stopniowej poprzez rozmaite choroby i porażen a narządów i organów wewnętrznych.

NARODOWY STRÓJ.

Dwudziestoletnia Mania Karp zapalona sjonistka zwraca się do swojej matki:

— Mamusiu! Ja muszę mieć koniecznie narodowy żydowski strój.

— Żydowski narodowy strój? Jak żydzi mają narodowy strój?

— Co znaczy jaki? Palto karakułowe.

GRZECZNI.

— Czy państwo byli na „Weselu" Wyspiańskiego?

— Nie chodzimy, moja pani, tam gdzie nas nie proszą.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI